

Wydawnictwo Biblioteka Polska
CZYTELNIA



Wiadomości dnia

Plenum CK SD

WARSZAWA — Na piątym Plenum CK SD dyskusyjnie wyrażono poglądy, że Stronnictwo Demokratyczne może, po raz pierwszy w swojej historii, stać się równoprawnym partnerem reformatorskich sił w PZPR i ZSL, a także reformatorów z „Solidarności”. Taka sytuacja — stwierdzono — może się wytworzyć na podstawie nowych zasad współpracy koalicyjnej i w oparciu o współpracę z opozycją parlamentarną.

Wniosek o członkostwo w EWG

WIEN — Parlament austriacki zatwierdził wniosek rządu o zgodę na ubieganie się o członkostwo Austrii w EWG. Spośród 183 deputowanych tylko 7, z Partii Zielonych, sprzeciwiało się tym stanowisku. Akceptacja parlamentu daje rządowi prawo do formalnego złożenia wniosku o przyjęcie do państwa Wspólnego Rynku.

Młodzież ze 170 państw już w Phenianie

PHENIAN — Blisko 10 tys. młodych ludzi ze 170 państw weźmie udział w rozpoczynającym się 1 lipca w Phenianie — stolicy KRLD — XIII Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Wypadek pod Malborkiem

ELBLĄG — 30 km. na godzinach rannych tragicznemu wypadkowi pod Malborkiem uległ autobus czeskosłowacki Zakładu Przemysłu Liniarskiego, którym na wozach do Krynicy Morawskiej jechały rodziny z dziećmi, z otwartej strony na miejscu, dwie matki i siedmiu pozostałych pasażerów autobusu — ok. 30 osób przewieziono do szpitali w Malborku, Sztumie i Tczewie.

Do wypadku doszło na wysokości Malborka w czasie wyprzedzania przez autobus czołownika przyczepę. Autokar uderzył w tył przyczepy, odbił się od niej i przewrócił do rotu.

„Mig-29” zerzył się z płakaniem

WOSKWA — Przyczyną katastrofy radzieckiego myśliwca „Mig-29”, który rozbił się 6 czerwca w dniu otwarcia Międzynarodowego Salonu Lotniczego w paryskim Le Bourget, było zerzenie z płakiem. Do takiego wniosku doszła komisja badająca okoliczności katastrofy.

Postawia pytanie, czy można było uratować samolot. Przyczyną „Mig-29” ma dwa silniki. Zauważono jeden — prawy. W takich sytuacjach uszkodzony silnik wyłącza się i lot kontynuuje się na sprawnym. Byłoby to możliwe, gdyby myśliwca znajdował się na wysokości 100 m nad ziemią, tożby miał Pilot katastrofistyczny się na wysokości 20 metrów.



WYDANIE

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 153 (11756) Białystok — Łomża — Suwałki, sobota, niedziela 1—2 VII 1989 r. Wydanie 1, 2 Cena 25 zł

Zakład Przemysłu Tłuszczowego w Grajewie

Szansa nie tylko dla Łomżyńskiego

Pracuje 160 tys. ton rzepaku rocznie przerabiając ma Zakład Przemysłu Tłuszczowego w Grajewie, którego budowę planuje się rozpocząć w najbliższym czasie. Ma on zasilić rynek, nie tylko krajowy, o prawie 6 tys. ton oleju, ok. 90 tys. ton sruny rzepakowej, 25 tys. ton margaryny i masła roślinnego.

Zakład, którego zatrudnienie planuje się na 550 osób, jest jednym z ważniejszych zadań inwestycyjnych w przyjętym przez rząd programie rozwoju bazy przetwórczej rolnictwa. Zmieniające się uwarunkowania ekonomiczne wymagają jednak od uczestników procesów inwestycyjnych bardzo intensywnych przygotowań, nie mówiąc o konieczności zapewnienia niezbędnych funduszy.

Co należy zrobić, aby maksymalnie wykorzystać szansę, jaką grajewski zakład będzie dla gospodarki żywnościowej kraju i rozwoju regionu? Pytanie jest tym bardziej zasadne, że obecnie roczne wydatki z tytułu m.in. eksportu rzepaku a nie przetworzonego jego produktów, importu masła, margaryny, oleju, wynoszą ok. 24 mln dolarów.

Odpowiedź próbowano znaleźć 30 czerwca w Grajewie na naradzie z udziałem przedstawicieli biur projektowych, zajmujących się działalnością

Sudan

Przewrót wojskowy

Jednostki armii sudańskiej przejęły w piątek kontrolę nad stolicą kraju, Chartumem i ogłosiły, że obalili rząd premiera Sadika-El-Mahdiego. O przewrocie poinformowano przez radio po zajęciu przez wojsko pozycji wokół budynków o znaczeniu strategicznym oraz zamknięciu mostów na Nilu i odcięciu dróg do lotniska. Według korespondenta agencji Reutersa, premiera i kilku ministrów przewzięto i pod eskortą doprowadzono do głównego zakładu karnego w Chartumie — więzienia Kobar. (PAP)

Zhao Ziyang całkowicie odsunięty

Były sekretarz generalny KC KP Chin Zhao Ziyang został usunięty w piątek z ostatniego zajmowanego przez niego stanowiska we władzach chińskich. Jak podała agencja Xinhua, Ogólnochińskie Zgromadzenie Przedstawicieli Ludowych głosowało za usunięciem Zhao Ziyanga ze stanowiska wiceprzewodniczącego Państwowego Centralnego Komitetu Wojskowego. Decyzję w tej sprawie podjęto na wniosek Deng Xiaopinga — przewodniczącego zarówno państwowego, jak i Partyjnego Komitetu Wojskowego. (PAP)

W CSRS aresztowano członków grupy sabotażowej

Czechosłowacka służba bezpieczeństwa po długim i trudnym śledztwie aresztowała sprawców serii podpalenia obiektów przemysłowych oraz związanej z tym podpalenia i kradzieży na osobie 17-letniego chłopca. Bezpośrednie straty wywołane przez pożar (pierwszy z nich wybuchł w 1986 roku) kosztowały skarbu państwa 50 mln koron.

Jak ustalono, sprawcami podpalen są 20-letni obywatele, inspirowani i kierowani przez czterech znacznie starszych od nich przywódców zorganizowanej grupy sabotażowej. Grupa ta utrzymywała bliskie kontakty z „niezależnymi inicjatywami”, czyli niezależnymi stowarzyszeniami z szeregów opozycji antysocjalistycznej (PAP)



Pekin. U wejścia na Plac Tiananmen wstępują tablice zakazujące wstępu mieszkańcom. Rozstawiane są także posterunki wojskowe. CAF — Reuter — teletext

Wspólne Plenum KC PZPR i Klubu Poselskiego PZPR

Kto zostanie zarekomendowany na urząd prezydenta? Oświadczenie Wojciecha Jaruzelskiego

W związku z przygotowaniami do pierwszego posiedzenia parlamentu, 30 czerwca w Warszawie rozpoczęły wspólne obrady Plenum KC PZPR i Klubu Poselskiego PZPR.

Na początku obrad i sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski złożył następujące oświadczenie:

Biuro Polityczne zwróciło się do mnie, abym wyraził zgodę na wysunięcie swej kandydatury w Zgromadzeniu Narodowym na urząd prezydenta PRL. Taką też intencję wyraził nasz koalicyjny sojusznik.

Wysoko cenię tę propozycję, upatrując w niej nie tylko wyraz zaufania do mnie, co przede wszystkim przejaw tak potrzebnego nam obecnie dążenia do jedności partii, oraz do partnerskiej opartej na wzajemnym poszanowaniu koalicyjnej współpracy.

Serdecznie dziękuję członkom naszej partii, przedstawicielom ugrupowań koalicyjnych, a także tym wielu obywatelom bezpartyjnym, którzy zachęcają mnie do kandydowania na to zaszczytne stanowisko państwowe. Zapoznałam się z licznymi uchwalam i rezolucjami w sprawie, a także z listami — towarzyszy i obywateli. Nie są mi również obce życliwe słowa ze strony środowisk często nawet odległych ideologicznie, lecz szczerze zainteresowanych o losy kraju.

Nadszedł czas, abym się w tej sprawie wypowiedział. Padną zapewne pytania, dlaczego tak długo powstrzymałam się przed podjęciem decyzji. Kiedy o Polskę chodzi, o jej bliższą i dalszą przyszłość — żaden namysł nie jest zbyt staranny i zbyt długi. Poświęcę, osobiste plany, a także wszelkie inne sprawy, które w tym czasie mogłyby być przedmiotem moich rozważań.

Padną zapewne pytania, dlaczego tak długo powstrzymałam się przed podjęciem decyzji. Kiedy o Polskę chodzi, o jej bliższą i dalszą przyszłość — żaden namysł nie jest zbyt staranny i zbyt długi. Poświęcę, osobiste plany, a także wszelkie inne sprawy, które w tym czasie mogłyby być przedmiotem moich rozważań.

„LOT-em” drożej

Od 1 lipca br. zostają podwyższone — średnio o 60 proc. — ceny biletów pasażerskich i opłat towarzyszących, a także ceny za przewozy towarowe na liniach międzynarodowych. Związane jest to ze zmianą światowego systemu kalkulacji międzynarodowych pasażerskich i towarowych oraz z postępującą dewaluacją złotego. Podwyżka ta wynika więc ze wzrostu oficjalnego kursu dolara amerykańskiego w stosunku do naszej waluty.

Jednocześnie, od 1 lipca br. międzynarodowe lotnicze taryfy pasażerskie i towarowe ogłaszane będą u nas w kraju w dolarach USA. Natomiast ceny w złotych polskich

Cląg dalszy na str. 2

Fala strajków

Nie podjęli w piątek pracy kierowcy przewozów osobowych i zaplecia technicznego oddziałów PKS w Toruniu i Chełmie. Natomiast Komunikacji miejskiej pozostawieni zostali od rana mieszkańcy Grudziądz. Strajkujące załogi zgłaszają postulaty płacowe. Rozmowy trwają.

Blisko 180 strajkujących pracowników Wojewódzkiej Stacji Telefonicznej i Radiograficznej w Gdańsku czekało 30 bm. na rezultaty prowadzonych w Ministerstwie Transportu, Żeglugi i Łączności negocjacji w sprawie podwyżki płac. Nie pracowała już druga doba ręczna centrala międzymiastowa i telegraf — telefonistki i telegrafistki oraz służby techniczne. Przynajmniej jedno z telefonów w sprawie losowych.

30 bm. o godzinie 14 zawieszona została też akcja strajkowa załogi Zakładu Transportu Samochodowego Łącznościowców w Bydgoszczy, obejmującego zastępiec działających także woj. toruńskie i włocławskie.

Również w piątek po przebiegu 6 godzinach strajku w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Częstochowie kierowcy autobusów i tramwajów ponownie podjęli pracę. Autobusy i tramwaje wyruszyły na trasę. Strajk był zorganizowany bez zgody związków zawodowych, które pomagały w rozwiązaniu konfliktu. (PAP)

A. Gromyko poddany operacji

Andrzej Gromyko, którego stan zdrowia niedawno gwałtownie się pogorszył na tle choroby wieńcowej, poddany został operacji i obecnie przebywa w szpitalu Stan zdrowia Andrzeja Gromyki, który 18 lipca ukaże 80 lat, był zadowolający (PAP)

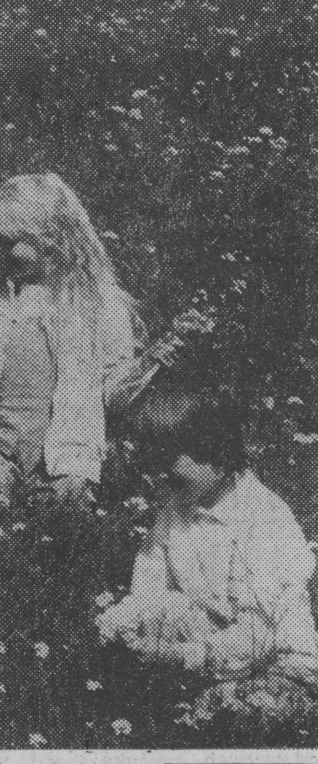
Jucostawia 652 proc. inflacji!

W czerwcu wskaźnik inflacji w Jugosławii wyniósł 29,9 proc., a roczna stopa inflacji wzrosła do rekordowego poziomu 652,2 proc. Jak poinformował w piątek Federalny Urząd Statystyczny, wzrost inflacji w ostatnim miesiącu spowodowany był głównie wzrostem cen paliwa, elektryczności, usług i towarów. (PAP)

Bojter posyła ował jak rakietę

W Lebie doszło do wybuchu 200-litrowego bojlera elektrycznego. W efekcie eksplozji przebił on sufit oraz dach budynku Państwowego Gospodarstwa Rybackiego i oсыbywał niszczym rakietą osiadając po trzaskowym tocie na bocznicy kolejowej. Specjaliści orzekli że bojler miał niesprawnny zawór bezpieczeństwa. (PAP)

Cląg dalszy na str. 2



Trzy gracje na łące. Fot. Roman Sieńko

Sprzedawczyni rozplakała się ze szczęścia

Na skutek pomyłki ekspedientki sklepu jubilerskiego przy Rynku Głównym w Krakowie drogoceńny zegarek zamiatł za 5 mln zł sprzedana za 300 tys. Przez wiele tygodni prasa lokalna apelowała do nabywcy o zwrot 4,5 mln zł, lecz w przeciwnym wypadku ekspedientce grozi nie tylko zapła-

cenia tej kwoty ale także odpowiedzialność karna.

29 czerwca zgłosił się nabywca tego zegarka i oddał 60. Na 5 mln zł mniej nie stać — powiedział, prezentując jednocześnie ze trwało to tak długo. Ale nie było go w Krakowie. Sprzedawczyni rozplakała się ze szczęścia.

W poniedziałkowej „GW”

„Już tyle lat czekam z pełnym wkładem, a teraz dowiaduję się, że muszę być jeszcze ciepliwym. To bardzo przykre... — Zobaczcie w jakich warunkach mieszkamy. Po prostu męczymy się. Jak długo jeszcze zwozimy? Nie zazdroścę prezosi Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa” w Białymstoku — Sylwestrowi Klausowi. Takie próby, ale i groźby wysłuchuje nie tylko podczas przyjęć interesantów. Choć mieszkańka handlowa drojeża, to kolejką członkowsko-kandydacka nie kończy się lecz wydłuża.”

WIĄZANIE KOŃCA Z KONCEM

„Obaj sąsiadzi żądają... sprawiedliwości. Każdemu wydaje się, że tylko on ma rację. Żaden nie zamiera, przynajmniej na razie, ustąpić. Zdaniem Urzędu Gminy w Drohiczynie wina leży po obu stronach.”

WAS NIE

Cląg dalszy na str. 2

Sprzedawczyni rozplakała się ze szczęścia

Na skutek pomyłki ekspedientki sklepu jubilerskiego przy Rynku Głównym w Krakowie drogoceńny zegarek zamiatł za 5 mln zł sprzedana za 300 tys. Przez wiele tygodni prasa lokalna apelowała do nabywcy o zwrot 4,5 mln zł, lecz w przeciwnym wypadku ekspedientce grozi nie tylko zapła-

cenia tej kwoty ale także odpowiedzialność karna.

29 czerwca zgłosił się nabywca tego zegarka i oddał 60. Na 5 mln zł mniej nie stać — powiedział, prezentując jednocześnie ze trwało to tak długo. Ale nie było go w Krakowie. Sprzedawczyni rozplakała się ze szczęścia.

W poniedziałkowej „GW”

„Już tyle lat czekam z pełnym wkładem, a teraz dowiaduję się, że muszę być jeszcze ciepliwym. To bardzo przykre... — Zobaczcie w jakich warunkach mieszkamy. Po prostu męczymy się. Jak długo jeszcze zwozimy? Nie zazdroścę prezosi Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa” w Białymstoku — Sylwestrowi Klausowi. Takie próby, ale i groźby wysłuchuje nie tylko podczas przyjęć interesantów. Choć mieszkańka handlowa drojeża, to kolejką członkowsko-kandydacka nie kończy się lecz wydłuża.”

WIĄZANIE KOŃCA Z KONCEM

„Obaj sąsiadzi żądają... sprawiedliwości. Każdemu wydaje się, że tylko on ma rację. Żaden nie zamiera, przynajmniej na razie, ustąpić. Zdaniem Urzędu Gminy w Drohiczynie wina leży po obu stronach.”

WAS NIE

Cląg dalszy na str. 2

W Augustowie strajk okupacyjny

KONCZAK sprawozdanie z nadzwyczajnego zjazdu delegatów WZGS w Suwałkach, który zdecydował o powstaniu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „SCH” i przeszedł o tym, że Zakład Gospodarczy WZGS w Augustowie (jak wszystkie inne zrzesza) ma być jej podporządkowany, pisalem. „Jednomysłność na jeździe nie rozwiązuje konfliktowej sytuacji w Augustowie. Trwa tam nadal pogotowie strajkowe, zaś żaden z postulatów nie spotkał się z odzewem na jeździe” (chodziło o przypomnienie o samodzielności Zakładu oraz przywrócenie Zygmunta Rybakiewicza, odwołanego przez Zarząd WZGS, na stanowisko

dyrektora). „Nie wróży to chyba spokoju. Chciałbym się jednak mylić.”

Niestety, nie myliłem się. I nie piszę tego „niestety”, bo no jest znaleźć jakiegoś stosowne wyjście z impasu.

Wracamy do faktów. Po walnym zjeździe delegacja zarządu już nowej spółdzielni jest nowa: nie ma WZGS, jest SRH i „SCH”, ale zarząd — praktycznie — pozostał ten sam.

Przed załoga, komitetem strajkowym stanęło pytanie: Co robić dalej? 29 czerwca przeprowadzono referendum — strajkować, czy nie. Spośród 280 członków załogi, w referendum uczestniczyło 221 osób. Za strajkiem okupacyjnym opowiedziało się 199 osób, przeciw 18 osób, nieważnych głosów — 4, reszta jako nie zainteresowana, nie wzięła udziału, w referendum.

29 czerwca o godz. 4 strajk okupacyjny stał się faktem. Do dwóch poprzednich postu-

Bez wyjścia?

Cląg dalszy na str. 2

Bez wyjścia?

Cląg dalszy na str. 2

Bez wyjścia?

Cląg dalszy na str. 2

W Augustowie strajk okupacyjny

KONCZAK sprawozdanie z nadzwyczajnego zjazdu delegatów WZGS w Suwałkach, który zdecydował o powstaniu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „SCH” i przeszedł o tym, że Zakład Gospodarczy WZGS w Augustowie (jak wszystkie inne zrzesza) ma być jej podporządkowany, pisalem. „Jednomysłność na jeździe nie rozwiązuje konfliktowej sytuacji w Augustowie. Trwa tam nadal pogotowie strajkowe, zaś żaden z postulatów nie spotkał się z odzewem na jeździe” (chodziło o przypomnienie o samodzielności Zakładu oraz przywrócenie Zygmunta Rybakiewicza, odwołanego przez Zarząd WZGS, na stanowisko

dyrektora). „Nie wróży to chyba spokoju. Chciałbym się jednak mylić.”

Niestety, nie myliłem się. I nie piszę tego „niestety”, bo no jest znaleźć jakiegoś stosowne wyjście z impasu.

Wracamy do faktów. Po walnym zjeździe delegacja zarządu już nowej spółdzielni jest nowa: nie ma WZGS, jest SRH i „SCH”, ale zarząd — praktycznie — pozostał ten sam.

Przed załoga, komitetem strajkowym stanęło pytanie: Co robić dalej? 29 czerwca przeprowadzono referendum — strajkować, czy nie. Spośród 280 członków załogi, w referendum uczestniczyło 221 osób. Za strajkiem okupacyjnym opowiedziało się 199 osób, przeciw 18 osób, nieważnych głosów — 4, reszta jako nie zainteresowana, nie wzięła udziału, w referendum.

29 czerwca o godz. 4 strajk okupacyjny stał się faktem. Do dwóch poprzednich postu-

Trzy gracje na łące

Fot. Roman Sieńko

MP w sporcie pożarniczym

Białostoccy strażacy w krajowej czołówce

G. Tyszk pierwszy indywidualnie

Przez trzy dni (28—30.06) w Szczecinie na stadionie „Arkonii” odbywały się Mistrzostwa Polski w sporcie pożarniczym. Brało w nich udział 500 strażaków reprezentujących 49 województw.

Nie zawiedli, można powiedzieć — jak zwykle, strażacy z Białegostoku. Po zajęciu rywalizacji w klasyfikacji generalnej zwyciężyła drużyna województwa katowickiego, na drugim miejscu uplasowała się ekipa białostocka, a na trzecim reprezentanci Opola.

Indywidualnie nie do pokonania był Grzegorz Tyszk (Białystok), który zwyciężył w pożarniczym torze prze-

szkód i w wspinaniu po drabinie — jak zwykle 3 piętra. Drużyna z Białegostoku wygrała również sztafetę pożarniczą 4x100 m z przeszkodami.

Serdecznie gratulujemy i życzymy sukcesów na Mistrzostwach Świata, które odbędą się w dniach 24—30 lipca w Warszawie. Wystartują tam zapewne także białostoczanin!

Nowe serie dla TVP

„Miami Vice”, 24-odcinkowy, także amerykański: „Północ — Południe”, zrealizowany w stylu retro, a rozgrywający się w latach wojny secesyjnej oraz 7-odcinkowy „Kala i Abel” opowiadający o przylatujących do Ziemi w kosmosie dwóch różnolotów, z których jeden mieszka w Polsce, a drugi w USA.

W Augustowie strajk okupacyjny

KONCZAK sprawozdanie z nadzwyczajnego zjazdu delegatów WZGS w Suwałkach, który zdecydował o powstaniu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „SCH” i przeszedł o tym, że Zakład Gospodarczy WZGS w Augustowie (jak wszystkie inne zrzesza) ma być jej podporządkowany, pisalem. „Jednomysłność na jeździe nie rozwiązuje konfliktowej sytuacji w Augustowie. Trwa tam nadal pogotowie strajkowe, zaś żaden z postulatów nie spotkał się z odzewem na jeździe” (chodziło o przypomnienie o samodzielności Zakładu oraz przywrócenie Zygmunta Rybakiewicza, odwołanego przez Zarząd WZGS, na stanowisko

dyrektora). „Nie wróży to chyba spokoju. Chciałbym się jednak mylić.”

Niestety, nie myliłem się. I nie piszę tego „niestety”, bo no jest znaleźć jakiegoś stosowne wyjście z impasu.

Wracamy do faktów. Po walnym zjeździe delegacja zarządu już nowej spółdzielni jest nowa: nie ma WZGS, jest SRH i „SCH”, ale zarząd — praktycznie — pozostał ten sam.

Przed załoga, komitetem strajkowym stanęło pytanie: Co robić dalej? 29 czerwca przeprowadzono referendum — strajkować, czy nie. Spośród 280 członków załogi, w referendum uczestniczyło 221 osób. Za strajkiem okupacyjnym opowiedziało się 199 osób, przeciw 18 osób, nieważnych głosów — 4, reszta jako nie zainteresowana, nie wzięła udziału, w referendum.

29 czerwca o godz. 4 strajk okupacyjny stał się faktem. Do dwóch poprzednich postu-

W Augustowie strajk okupacyjny

KONCZAK sprawozdanie z nadzwyczajnego zjazdu delegatów WZGS w Suwałkach, który zdecydował o powstaniu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „SCH” i przeszedł o tym, że Zakład Gospodarczy WZGS w Augustowie (jak wszystkie inne zrzesza) ma być jej podporządkowany, pisalem. „Jednomysłność na jeździe nie rozwiązuje konfliktowej sytuacji w Augustowie. Trwa tam nadal pogotowie strajkowe, zaś żaden z postulatów nie spotkał się z odzewem na jeździe” (chodziło o przypomnienie o samodzielności Zakładu oraz przywrócenie Zygmunta Rybakiewicza, odwołanego przez Zarząd WZGS, na stanowisko

dyrektora). „Nie wróży to chyba spokoju. Chciałbym się jednak mylić.”

Niestety, nie myliłem się. I nie piszę tego „niestety”, bo no jest znaleźć jakiegoś stosowne wyjście z impasu.

Wracamy do faktów. Po walnym zjeździe delegacja zarządu już nowej spółdzielni jest nowa: nie ma WZGS, jest SRH i „SCH”, ale zarząd — praktycznie — pozostał ten sam.

Przed załoga, komitetem strajkowym stanęło pytanie: Co robić dalej? 29 czerwca przeprowadzono referendum — strajkować, czy nie. Spośród 280 członków załogi, w referendum uczestniczyło 221 osób. Za strajkiem okupacyjnym opowiedziało się 199 osób, przeciw 18 osób, nieważnych głosów — 4, reszta jako nie zainteresowana, nie wzięła udziału, w referendum.

29 czerwca o godz. 4 strajk okupacyjny stał się faktem. Do dwóch poprzednich postu-

W Augustowie strajk okupacyjny

KONCZAK sprawozdanie z nadzwyczajnego zjazdu delegatów WZGS w Suwałkach, który zdecydował o powstaniu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „SCH” i przeszedł o tym, że Zakład Gospodarczy WZGS w Augustowie (jak wszystkie inne zrzesza) ma być jej podporządkowany, pisalem. „Jednomysłność na jeździe nie rozwiązuje konfliktowej sytuacji w Augustowie. Trwa tam nadal pogotowie strajkowe, zaś żaden z postulatów nie spotkał się z odzewem na jeździe” (chodziło o przypomnienie o samodzielności Zakładu oraz przywrócenie Zygmunta Rybakiewicza, odwołanego przez Zarząd WZGS, na stanowisko

dyrektora). „Nie wróży to chyba spokoju. Chciałbym się jednak mylić.”

Niestety, nie myliłem się. I nie piszę tego „niestety”, bo no jest znaleźć jakiegoś stosowne wyjście z impasu.

Wracamy do faktów. Po walnym zjeździe delegacja zarządu już nowej spółdzielni jest nowa: nie ma WZGS, jest SRH i „SCH”, ale zarząd — praktycznie — pozostał ten sam.

Przed załoga, komitetem strajkowym stanęło pytanie: Co robić dalej? 29 czerwca przeprowadzono referendum — strajkować, czy nie. Spośród 280 członków załogi, w referendum uczestniczyło 221 osób. Za strajkiem okupacyjnym opowiedziało się 199 osób, przeciw 18 osób, nieważnych głosów — 4, reszta jako nie zainteresowana, nie wzięła udziału, w referendum.

29 czerwca o godz. 4 strajk okupacyjny stał się faktem. Do dwóch poprzednich postu-

W Augustowie strajk okupacyjny

KONCZAK sprawozdanie z nadzwyczajnego zjazdu delegatów WZGS w Suwałkach, który zdecydował o powstaniu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „SCH” i przeszedł o tym, że Zakład Gospodarczy WZGS w Augustowie (jak wszystkie inne zrzesza) ma być jej podporządkowany, pisalem. „Jednomysłność na jeździe nie rozwiązuje konfliktowej sytuacji w Augustowie. Trwa tam nadal pogotowie strajkowe, zaś żaden z postulatów nie spotkał się z odzewem na jeździe” (chodziło o przypomnienie o samodzielności Zakładu oraz przywrócenie Zygmunta Rybakiewicza, odwołanego przez Zarząd WZGS, na stanowisko

dyrektora). „Nie wróży to chyba spokoju. Chciałbym się jednak mylić.”

Niestety, nie myliłem się. I nie piszę tego „niestety”, bo no jest znaleźć jakiegoś stosowne wyjście z impasu.

Wracamy do faktów. Po walnym zjeździe delegacja zarządu już nowej spółdzielni jest nowa: nie ma WZGS, jest SRH i „SCH”, ale zarząd — praktycznie — pozostał ten sam.

Przed załoga, komitetem strajkowym stanęło pytanie: Co robić dalej? 29 czerwca przeprowadzono referendum — strajkować, czy nie. Spośród 280 członków załogi, w referendum uczestniczyło 221 osób. Za strajkiem okupacyjnym opowiedziało się 199 osób, przeciw 18 osób, nieważnych głosów — 4, reszta jako nie zainteresowana, nie wzięła udziału, w referendum.

29 czerwca o godz. 4 strajk okupacyjny stał się faktem. Do dwóch poprzednich postu-

W Augustowie strajk okupacyjny

KONCZAK sprawozdanie z nadzwyczajnego zjazdu delegatów WZGS w Suwałkach, który zdecydował o powstaniu Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „SCH” i przeszedł o tym, że Zakład Gospodarczy WZGS w Augustowie (jak wszystkie inne zrzesza) ma być jej podporządkowany, pisalem. „Jednomysłność na jeździe nie rozwiązuje konfliktowej sytuacji w Augustowie. Trwa tam nadal pogotowie strajkowe, zaś żaden z postulatów nie spotkał się z odzewem na jeździe” (chodziło o przypomnienie o samodzielności Zakładu oraz przywrócenie Zygmunta Rybakiewicza, odwołanego przez Zarząd WZGS, na stanowisko

Zeby człowiek był należycie obsłużony

Inspiracje do rozliczenia

Przykro to prawda: mimo uzdrowieńczych ogólnych nakazów i usprawnień prawno-organizacyjnych jesteśmy wciąż źle obsługiwani. Wystarczy udać się na pocztę, do administracji terenowej czy do spółdzielczego punktu usługowego, aby stracić czas i nerwy na cały dzień. Jakże biedne jest to nasze życie społeczne, tak daleko odbiegające od normalnego, europejskiego standardu.

Sądząc więc, że na duże uznanie zasługuje Zespół do Przeglądu Struktur Organizacyjnych Obsługi Ludności w Białymstoku działający w ramach Wojewódzkiej Komisji Partynno-Terenowej, który podjął ten ważki temat. Wykonał on bowiem wielką analityczną pracę podsumowaną trafnymi koncepcjami. Sporo ze zgłoszonych wniosków zostało już z korzyścią dla ludności zastosowanych w praktyce, ale wiele czeka na zrealizowanie. Warto więc do nich powrócić i zdołować adresatów oraz władze wojewódzkie do energiczniejszych działań dla dobra ludności.

W tygu codziennosci

W pierwszym rzędzie zespół skoncentrował się na najbardziej życiowej dziedzinie, a mianowicie na analizie stanu handlu i usług. Oczywiście, członkowie zespołu zdawali sobie sprawę, że nie sposób tak od zaraz zmienić zaniedbaną infrastrukturę, lecz niemniej starali się wykazać możliwości takich usprawnień, które by w jakiejś mierze satysfakcjonowały klientów tych placówek. Na przykład w wyniku realizacji wniosków zwiększono liczbę pracujących w wolne soboty sklepów spożywczych i przemysłowych zarówno w Białymstoku (głównie w śródmieściu) jak i w miastach gminnych i na wsi.

Zwłaszcza, że na ogół znana jest sytuacja lokalowa i kadrowa w handlu, nie będąc przytaczalną tu norm i wskaźników. Ale żeby tę sytuację poprawić, warto uwzględnić takie sugestie zespołu, jak wyętkowanie od przemysłu obowiązku paczkowania wszystkich towarów, zwiększenie małej mechanizacji, wzbogacenie współpracy z Obwodem Grodzieńskim, otwarcie w Białymstoku sklepów firmowych, gminnych spółdzielni, ajencyjnych i prywatnych (pierwsze nieśmiało próby), wydzierżawianie lokali przez spółdzielnie mieszkaniowe, organizowanie sprzedaży obwoźnej, przeznaczanie parterów w nowo budowanych domach na sklepy i placówki usługowe. Wiele dobrego — słusznie się

stwierdza — mogą tu działać samorządy handlowe, spółdzielcze i osiedlowe.

Zeby usprawnić funkcjonowanie detalu należy także dokonać zmian w zmonopolizowanym i zbiurokratyzowanym hurcie. Pisaliśmy swego czasu na ten temat, co wywołało zdenerwowanie zainteresowanych. Tymczasem i zespół uważa, iż trzeba wyłączyć hurtownie z istniejących układów i na ich miejsce utworzyć operatywne spółki ajencyjne lub spółdzielnie osób prawnych.

Podobnie daleko idące wnioski odnoszą się do usług które — zespół potwierdza społecznie — są coraz gorzej i absolutnie nie zaspokajają potrzeb ludności. Z różnych przyczyn, a przede wszystkim z powodu dotkliwego braku części zamiennych. Iżż setek i tysięcy nieczynnych młynków do kawy, maszynek do golenia, żelazek, odkurzaczy, pralek i lodówek znajduje się w naszych mieszkaniach? W szczególności zmartwieniu są ludzie słabo sytuowani, renciści i emeryci, których nie stać na zakup nowego, drogiego wyrobu.

Zdaniem zespołu, odpowiedni ministerstwa powinny wprost wymusić od zakładów przemysłowych zwiększoną produkcję części zamiennych, a placówkom usługowym należy zagwarantować ich zakup w hurtowniach i detalu. Ponadto warto prowadzić skup niepełnosprawnych urzędników, nadających się do wyremontowania i sprzedaży, a jeśli nie, to do demontażu na potrzebne części zamienne. Warto także — w ramach systemu ekonomicznego — preferować regenerację części zamiennych.

W celu ożywienia działalności użytkowej należałoby także ujednolicić system ekonomiczno-finansowy dla wszystkich sektorów, zwłaszcza z uwzględnieniem zachę ekonomicznych w usługach na wsi.

Zaopatrzenie, zachęty, lecz przecież dobrze wiemy że najlepiej jest z kwalifikacja-

mi i kulturą w tej dziedzinie. Stosowna jest przeto uwaga zespołu, iż zrzeszenia, cechy i przedsiębiorstwa muszą zadbać o szkolenie zawodowe oraz w zakresie etyki zawodowej. Po prostu trzeba przywrócić honor rzemieślniczy oraz szacunek dla klientów.

Inspiracją władz terenowych w zakresie rozwoju usług szczególnie pilna jest na wsi. To dobrze, że rośnie liczba maszyn i narzędzi, ale bardzo źle, iż ich słaba jakość powoduje nadmierną awaryjność, a przez to wzrost kosztów eksploatacji i produkcji. Tymczasem w usługach rolniczych nastąpił regres. Czy więc nie słusze byłoby powiązanie na wzór zachodni producentów rolnych z przemysłem przetwórczym, który by zapewnił właśnie usługi?

Usprawnienia wymagają też usługi specjalistyczne w zakresie chemizacji rolnictwa, zbiorów i konserwacji pasz, upraw roślin itp.

Wszędzie, gdzie ludzkie sprawy

Inspiratorskie zasługi zespołu dotyczą również usprawnień innych przedsiębiorstw, instytucji i urzędów. Na przykład jedna z grup przedstawiała wiele uwag i wniosków o służbie zdrowia. Jeden z nich odnosi się do swobodnego wyboru lekarza. Praktykę tę — po ustosunkowaniu się resortu — podjęły już niektóre przychodnie rejonowe. Jednakże występują trudności powodowane m.in. zbyt dużą ilością pacjentów przypadających na jednego lekarza.

Inny, uwzględniony wniosek — to hospitalizacja pacjentów (Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego) co umożliwiła wygospodarowanie dodatkowych łóżek. Jeszcze inny wniosek — to hospitalizacja domowa. Na realizowanie czeka też propozycja, aby Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UW spowodował udostępnienie ludności placówek służby zdrowia przemysłowej, kolejowej, inwalidów i MZOZ?

Uproszczone także zostały procedury w ZUS i PZU. Na przykład przyspieszono postępowanie w sprawach ubezpieczeniowych, przystąpiono do decentralizacji uprawnień (przekazywanie ich inspektorom), ograniczono aparat nadzoru, zwiększono natomiast zatrudnienie w działalności operacyjnej, zlikwidowano ograniczenia czasowe w załatwianiu klientów.

Spora inspiracji wniósł również zespół w sferę gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Między innymi dokonał decentralizacji przedsięwzięcia biorstw komunalnych, wprowadzono dyżury i wydłużono czas pracy administracji osiedlowych, przesunięto wiele stanowisk technicznych z dyrekcji i zarządów na osiedla. Jednakże wiele propozycji czeka jeszcze na urzeczywistnienie, na przykład w zakresie utworzenia pracowni projektowych świadczących usługi remontowe, usprawnienia gospodarki energią elektryczną, polepszenia pracy konserwatorów, lepszego związania komitetów blokowych z administracją osiedlową.

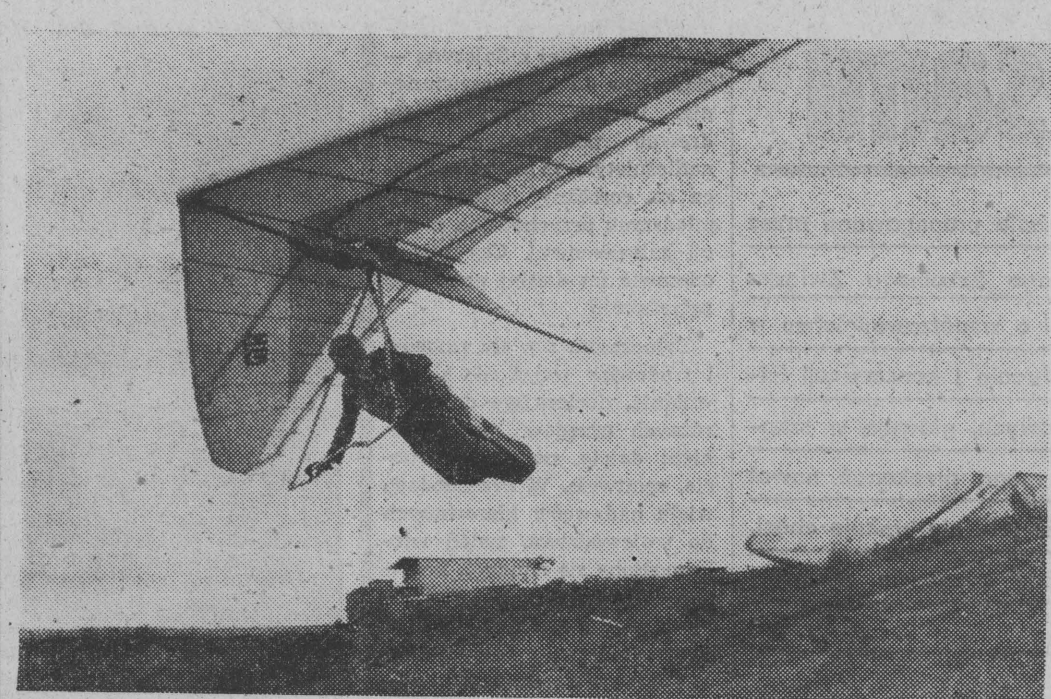
Wreszcie, ze świadomością wadliwej struktury, nie dostosowanej do potrzeb społecznych, zespół przeanalizował pracę innych jednostek obsługi ludności, a mianowicie biura notarialnego, biura paszportowego, poczty i telekomunikacji. Wykazy, niedociągnięć i wniosków zaradcze przekazano zainteresowanym, władzom terenowym i poszczególnym resortom. Niestety, nie wszyscy zajęli właściwe stanowiska, jak Ministerstwo Sprawiedliwości, które ograniczyło się do podległowania. Tylko biurostoczki WUSW pozytywnie zareagowały uruchamiając w kilku miastach referaty paszportowe i otwierając w Białymstoku dodatkowe stanowiska. Jednakże trudno sprostać nawałowi pracy o czym świadczą następujące porównanie: gdy w 1983 r. ubiegłoby się o paszporty 32,5 tys. osób, a w r. 1987 około 80 tys., to w roku ubiegłym już 105 tys.

Jednak najwięcej mitręgi mają w dalszym ciągu interesanci na poczcie, co spowodowane jest zbyt małą ilością tych placówek. Znow porównanie: gdy na jeden urząd na terenie wiejskim przypada 2180 mieszkańców, to w miastach — 8900, zaś w Białymstoku ponad 10 tys. Wprawdzie realizując wnioski utworzono jeden urząd i kilka rejonów, to niemniej istnieje potrzeba zwiększenia ilości tych placówek głównie w śródmieściu i większych osiedlach. Niezbędne są też starania w pozyskaniu pracowników i wydłużeniu godzin pracy. Uwagi te odnoszą się też do PKO i banków.

Wydaje się, że zespół — mimo ograniczonych możliwości — przyczynił się więc do poprawy usług obywateli w różnych przedsiębiorstwach, instytucjach i urzędach. Jest to ważne, gdyż sprawne funkcjonowanie wymienionych placówek tworzy właściwą atmosferę i wpływa na zachowania w pracy zawodowej oraz w życiu rodzinnym. Natomiast kłopoty w zaspokajaniu podstawowych potrzeb powodują odmiennie, negatywne skutki.

To prawda, nie wszystko do czego zmierział zespół, udało się osiągnąć. Niezaprzeczalnie, na całą sferę usług rzutuje fatalna sytuacja gospodarcza. Można powiedzieć: będzie lepiej, gdy skutecznie zacznie działać reforma. Ale kiedy?

RYSZARD KLIMASZEWSKI



Góra Zar k. Porąbki (woj. bielskie) to polskie centrum lotnictwa, gdzie zawodnicy trenują i rozgrywają zawody. Tam właśnie odbyły się tegoroczne mistrzostwa kraju.

CAF — Stanisław Momił

12 tys. osób za jednym stołem

We Florencji ustawiono w środę gigantyczny stół, przy którym jednocześnie mogło zasiąść 12 tys. ludzi. Stół ciągnął się ulicami miasta na długości prawie 5 kilometrów, a każdy przechodzień mógł usiąść przy nim i zjeść obiad. Średnia cena posiłków — przygotowywanych przez 171 kucharzy — wynosiła 25 tys. lirów. Gości obsługiwało 500 kelnerów.

Dochód z imprezy, która stała się wielką atrakcją dla turystów, wykorzystany będzie na rozwój badań medycznych.

Już starożytni...

Okazuje się, że wypisywanie na ścianach różnych złośliwości pod adresem bliźnich, lub też ordynaryjnych słów, czy sprośności nie jest bynajmniej wynalazkiem naszych czasów, gdy piszący dostali do ręki kredę, a ostatnio farby w rozpylaczach.

Otóż archeolodzy prowadzący prace w pobliżu piramid odkryli ścianę baruku, w którym najprawdopodobniej mieszkali budujący te wspaniałe obiekty ludzkie. Na ścianie wyraźnie udało się odczytać wykrobiony ostrym narzędziem napis „faraon, to płaczym” oraz kilka dalszych słów niecenzuranych określających stosunek piszącego do panującego aktualnie w Egipcie władcy.

Zmieniają się tylko programy

Głzyckie Liceum Medyczne odwiedziłem w gorącym okresie egzaminów maturalnych. Dziś, gdy opadły emocje i rozpoczęły się wakacje, warto wrócić do spraw, które dotyczą nas wszystkich.

Szkola jest jedną z najlepszych placówek oświatowych w regionie. Absolwentki — pielęgniarki bez trudu znajdują pracę w służbie zdrowia, także w dużych ośrodkach daleko poza granicami woj. suwalskiego.

Zdaniem dyrektora Mariana Lemecha, z pozytywne dla nas wszystkich — obecnych i potencjalnych pacjentów — przylądoby się rozszerzyć program nauki o specjalności techniki dentystrycznej i rehabilitacji ruchowej. Można jeszcze przystąpić do kształcenia na bazie szkoleniowej w budowanej obecnie przychodni.

ZMIENIAJĄ SIĘ TLKO PROGRAMY

W przeciążonym programie nauczania — mówi dalej Marian Lemecha — (36 przedmiotów obowiązkowych — w tym 22 zawodowe, 32—34 godziny lekcyjne tygodniowo) brak jednak przedmiotów kształtujących osobowość — zajęć o charakterze artystycznym. System klasowo-lekcyjny staje się już przestarzałym. Jego miejsce powinny zająć bloki tematyczne (humanistyczny, przyrodniczy itp.) wiążące ze sobą pokrewne dziedziny wiedzy.

Moim zdaniem najistotniejszą stają się obecnie położenie i podjęcie nauczania w kształceniu u podopiecznych umiejętności samokształcenia. Przynosiłoby to korzyści w okresie nauki w szkole i później w życiu zawodowym. Współczesna medycyna wymaga od swych adeptów ciągłego doskonalenia. Rozwój nowych metod leczenia, pojawianie się nowych leków pociągające za sobą zmiany w sposobach pielęgnowania. Nie będzie dobrą pielęgniarzką ta, która nie widzi potrzeby uaktualniania swej wiedzy.

Jak dotąd zmieniają się tylko programy, komisje ekspertów przedstawiały kolejne raporty o stanie oświaty, odkrywając prawdy oczywiste, a my tkwimy w tym samym modelu szkolnictwa. Podczas gdy na całym świecie dominuje tendencja nauczania zawodu w miejscu pracy, u nas zmiana programu idzie w kie-

— Nie mamy kłopotów z naborem, mimo że nauka nie jest łatwa. Myślę, iż wynika to ze skromnej oferty szkolnictwa zawodowego w regionie, oraz z faktu, że dla wielu uczniów wywodzących się z

Wszystkie języki świata

Iloma językami posługuje się ludność świata? Na ogół przyjmuje się, że ok. 2-3 tysiącomi. Naukowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej twierdzą, że jest ich nie mniej niż 6651, z których ponad 1400 zalicza się do zanikających.

Do obumierających specjalści NRD zaliczają 250 języków, z którymi w Australii posługuje się jeszcze niecałe 4 tys. osób. Większość Aborygenów używa na co dzień języka angielskiego.

Również w Stanach Zjednoczonych jest niemało języków, które przechodzą w zapomnienie. 170 znanymi indyjskimi dialektami — usługują zaledwie garstka ludzi, głównie tych, którzy przekroczyli sześćdziesiąty rok życia. (P)

runku odwrotnym — dotąd praktyki w szpitalach rozpoczynają się w II klasie, teraz pierwszy kontakt z pacjentem nasza uczennica ma mieć w IV klasie. Trudno zrozumieć argumenty, które mogły wpłynąć na taką decyzję. Ze za młode i nieodpowiedzialne?

ŚMIECH W KLASIE

Szkola powinna zaciekać nowościami, wyprzedzać praktykę zawodową, lecz obecnie stosowanie urządzenia i pomoce audiowizualne rozmniejszają uczniów, którzy w domu mają o wiele nowocześniejszy sprzęt. Nie ma co się dziwić, jeśli kwota na pomoce naukowe nie przekracza miliona zł. Jeden komputer to o wiele za mało. Potrzeba ich dużo więcej, także etatów i programów. Ciągłe z komputerem w oświacie jest tak, jak młodym kobietą i mężczyzną: zaciekanie — przyzwyczajenie — obojętność.

Dyrektor Lemecha wraz z gromem doświadczonych pedagogów próbuje (na ile to możliwe) weryfikować programy, przybliżać kształcenie do rzeczywistych potrzeb zawodu. Funkcją jaką wprowadzono ostatnio pod nazwą: organizator wewnątrzszkolnego doskonalenia nauczycieli przedmiotów zawodowych, znana była w głąbim „Medyku” od lat, a spełniała ją dotąd Danuta Dybala, posiadająca drugi stopień specjalizacji zawodowej.

Dyrektor Lemecha skorzystał także z możliwości różnicowania nauczycielskich plac, lecz — jak twierdzi — nie ma w gronie pedagogicznym nauczyciela z przygotowaniem zawodowym, który zarabiałby mniej niż 110 tys. zł.

— Lepiej tak zorganizować pracę, aby nikt nie musiał szukać dodatkowych źródeł dochodu poza naszą szkołą.

Liceum Medyczne w Głycku odwiedził **MARIUSZ PIOTROWSKI**

Kto zna kto pamięta?

Piszę do was na prośbę 78-letniej Walentyny Sztokinek. 47 lat temu w 1941 r., w drugim dniu wojny, w pobliżu Mohylova straciła swojego młodszego syna — Leonida Sztokanowa. Sztokinka Lonia miała wówczas 4 lata. Chłopiec znał swoje imię i nazwisko i dobrze rozmawiał.

Leonida Sztokanowa Sztokinka. Masz teraz już 51 lat. Na skroni niewielką bliznę od skaleczenia szkłem, na obu nogach po dwa palce zrzucone do połowy. Włosy w dzieciństwie miałeś jasne. Twoja matka staruszka jeszcze żyje i czeka na ciebie. Odezwij się, daj znać o sobie!

Leonid ma również innych krewnych na Białorusi. Pamięta go i chce zobaczyć jego rodzona ciocia (siostra matki). W Połocku mieszka rodzony brat. Są jeszcze bratanek i bratanica.

Z góry dziękuję wszystkim za pomoc w poszukiwaniach. Ponieważ Walentyna Sztokinka leży teraz w szpitalu, wszelkie wiadomości należy przysyłać pod moim adresem: Walentyna Obodowa, 211440 Nowopołock, ul. Jakuba Kołosa 54-94, Białoruska SRR.

Zareczyny bocianów

Miłośnicy przyrody NRD nie mogli wyjść z podziwu, kiedy na zaległych moczarach w powiecie Oschersleben, w Okręgu Magdeburkim zobaczyli aż 49 białych bocianów.

gicznego w Halberstadt — dr Helmut Koenig wyjaśnił, że chodzi o grupę młodych bocianów, tegorocznych i ubiegłorocznych samczyków i samicek, które przygotowują się do zareczyn i w przyszłym roku przylecą już do Europy jako „pary małżeńskie”.

Obecnie razem polują na żaby i prezentują „swoje wdzięki”. (P)

Gigantyczny pieróg

20 kucharzy z południowoafrykańskiego miasta Durban ma uzasadnioną nadzieję, że ich nazwiska umieszczone zostaną w Księdze Guinnessa Około 3 tys. ludzi degustowało w miejscowym parku przygotowany przez nich ogromny pieróg, nad którego wypiekaniem pracowali równo dwie doby.

każdego z trzech boków ogromnego pieroga w kształcie trójkąta równobocznego wynosiła 4 m, a jego grubość — 1 m. (P)

DZIEWCZYNA
Kupon nr 7

18
PETER JANEES
DZIEWCZYNA
W ŚLUBNEJ SUKNI

Wyniosłem naczynia do kuchni i poszedłem do sypialni po pościel, którą rozłożyłem na kanapie. Dziewczyna nie wyglądała na to, żeby się miała zaraz obudzić, a nie chciałem jej przeszkadzać. Cicho wycofałem się do sypialni. Zasnęłem prawie natychmiast.

Obudziłem się wczesnie. A raczej obudziło mnie coś dziwnego, coś, czego dawno już nie słyszałem w moim domu, a co było bardzo przyjemne. Leżałem z zamkniętymi oczami i zastanawiałem się, co mogą oznaczać dochodzące mnie odgłosy. Dopiero po chwili uświadomiłem sobie, że z kuchni dobiegają mnie dźwięki, do których tęskniłem. Był to znak krzątającej się kobiety.

Wstałem, złożyłem łóżko i poszedłem do łazienki. Kiedy wróciłem umyty i ogolony, ten przyjemny głos z kuchni ciągle jeszcze do mnie dobiegał. Ubrałem się i poszedłem tam.

Na stole stało przygotowane śniadanie, a nad zlewem wakiem pochylała się moja nocna nieznajoma. Miała na sobie moje spodnie z podwinionymi nogawkami i gruby welniany sweter, o którym już zapomniałem. Wyglądała jak ktoś z cyrku.

Stałem i przyglądałem się poruszeniu jej ramion. Widziałem jej głowę, włosy splecione kawałkiem zielonej wstążki i zastanawiałem się zdumiony, jakim sposobem znalazła u mnie tego typu akcesoria.

— Dzień dobry — powiedziała, siadając do stołu. Odrzuciła się i uśmiechnęła lekko. Potem spostrzegła mój wzrok na jej ubraniu i zmieszła się. — Najmniejsze, jakie znalazłam — wyjaśniła. — Nie ma tu pan żadnych damskich rzeczy. — Chyba nie — zgodziłem się. — Kobiety, które tu czasem bywają, zwykle zabierają wszystko wychodząc.

19

Zaczęliśmy jeść. Była to tylko jajecznicza na szynce i szkliliłem się, że smakuje mi nadzwyczajnie.

— Lepiej? — zapytałem między jednym kęsem a drugim. — Tak — powiedziała. — Dziękuję. Siedziała po drugiej stronie stołu i patrzyła na mnie. Nie jadła, a nawet nie wypila kawy.

— Zawsze chciałem mieć kogoś takiego na stałe — zażartowałem. — Kogoś, kto przygotowuje śniadania, a nie jest tak rozmowny, jak normalna żona.

Nie zareagowała na żartek. Siedziała naprzeciw, patrząc na mnie, ale myślała była chyba zupełnie gdzie indziej.

— Hej! — zawolałem. — Tutaj jestem. Dzień zapowiadał się piękny, słońce wpaadało do kuchni i wielką plamą świeciło na środku stołu.

Skończyłem jeść, wstałem i z przyzwyczajenia zabrałem talerz do zlewu, chcąc go od razu umyć. Odebrała mi go z rąk i bez słowa zabrała się do zmywania. Miała piękne ręce o długich, smukłych palcach.

— Może pani coś opowiedzieć? — zapytałem, sięgając po papierosa. — Mogę — powiedziała nie odwracając głowy. — Miałam wyjść za mąż. Wszystko było już przygotowane. Nagle zdałam sobie sprawę, że robię błąd. Powiedziałam mu o tym, ale nie zrozumiał mnie.

— W takiej sytuacji, w dzień ślubu, nie jest to chyba łatwe — zauważyłem. — Powiedzieć też nie jest łatwo — odwróciła się do mnie, nieśpiesznie wycierając ręce. Siedziała z wycieczką miną. Usiadała na swoim krześle. Miała ładną, regularną twarz i była tak młoda, jak mi się to wydawało wczoraj.

— Ile masz lat? — zapytałem trochę obcesowo. Nie chciałem jej urazić i nie chciałem, żeby sądziła, iż mam zamiar wykorzystać sytuację. Widocznie właściwie odgadła moje intencje, ponieważ odpowiedziała swobodnie: — Dwa dziesięć. Nie, właściwie dziewiętnaście. Chce pan. Cheez posłuchać tej historii? — Będzie musiała komuś to opowiedzieć. Ja się do tego doskonale nadaję. Nie znasz mnie i właśnie o to chodzi. Jak on, to znaczy twój narzeczonego, zareagował? — Standardowo — odpowiedziała z westchnieniem. — Najpierw nie uwierzył, a potem nazwał mnie idiotką. A jeszcze później uderzył. Dlatego wyszłam na ulicę tak, jak stałam. Nie mam nikogo znajomego w okolicy, a było dość późno.

20

— Na szczęście. — Mówiła, że lepiej zareagować późno niż wcale. Ale wytrzymała gościa do ostatniej chwili. Nie zamierzasz wrócić? — Do Jerry'ego? Nie!

Powiedziała to bardzo stanowczo, a ja wiedziałem, że dobrze się nad tym zastanowiła.

— Cóż więc dalej? — zapytałem po chwili. Wzruszyła ramionami. Położyła dłoń płasko na stole, koniuszkami palców dotykając stoncznej plamy.

— Jeszcze nie wiem — powiedziała wreszcie — Wyszedłam Po prostu. Nawet nie o to chodzi, iż mnie uderzył. Wprawdzie liczyłam, że mnie zrozumie, ale i na inną ewentualność byłam właściwie przygotowana. Wyszedłam dokładnie w momencie, kiedy sobie uświadomiłam, że nie mam tam nic do szukania. Powiedziałam Jerry'emu, że tak robie, bo to należało do planu...

— Planu? — podchwyciłem, ale udawa, że tego nie zauważyła. — Siedziałam trochę w jakimś barze, ale musiałam wyjść, ponieważ wszyscy chcieli mi składać gratulacje i fundować kolejkę. Później laziłam po ulicach i to wszystko.

Potem zapytała zupełnie innym tonem: — Sam tutaj mieszkasz? — Nie robiła wrażenia osoby wstrząśniętej faktem, że uroczystość ślubna zakończyła się na długo przed finałem. Widocznie aż tak bardzo nie zależało jej na tym.

— Tak — odpowiedziałem. — Raczej sam tu mieszkam. — Może mogłabym tu zostać przez dzień czy dwa? — zaproponowała. — Póki nie otrzymam pieniędzy. — A Jerry? Nie będzie ci szukał? — Na pewno będzie. Dla niego jest to przede wszystkim sprawa ambicji. Bardzo nie chciałabym, żeby mnie znalazł.

— Cóż — powiedziała dolewając sobie kawy do filiżanki. — I tak właściwie niewiele przebywam w domu. Mam tu dość miejsca do spania. Jeśli ci to odpowiada I Jerry nie powinien cię tu znaleźć. W hotelu poszoby mu znacznie łatwiej. O ile rzeczywiście będzie ci szukał.

— Dziękuję — powiedziała oszczędnie. — Podobalo mi się, że nie zamierza okazywać wdzięczności w sposób wylewny. — Mogę ci pożyczyc parę dolarów — zaofiarowałem. — Na najpotrzebniejsze rzeczy. Nie chciałabym, żebyś stała chodzącą w moim szlafroku. Lubię go. Ale, powiedz mi jeszcze jak duży.

Ciąg dalszy w poniedziałek.

Robią sami

„Zrobimy to sami” — to hasło propagowane przez

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego w Łomży. Chodzi o współzawodnictwo w budowie nowych, a także ochronie i konserwacji istniejących już urządzeń sportowych, głównie w szkołach. Jego pierwsze efekty mogą przekonać nawet największych malkontentów, że jeśli nie brakuje chęci, to nie ma także nudy a każde zakasanie rękawów przynosi wymierne efekty.

a prezes Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej z Sojczyna — ciągników do jego przewiezienia. Bardzo przydało się drewno podarowane przez nadleśnictwo m.in. w podzięce za coroczny udział najmłodszych przychodzących w akcji zalesieniowej. Czy można odmówić im dzisiaj prawa do satysfakcji?

Tymczasem z wielu rejonów i środowisk wciąż nie słabną wołania, docierające do przeróżnych urzędów wojewódzkich: dajcie, pomóżcie, zróbcie, załatwcie. W Przechodach wielu nadawców kierowanych do województwa, zadań wiele mogłoby się nauczyć. Zresztą — nie tylko w tej. W Podgórzu pod Łomżą, gdzie tradycje społecznej pracy sięgają lat przedwojennych, mieszkańcy sami wybudowali szkołę, remizę, a ostatnio wodociąg. Teraz wspólnym wysiłkiem wznoszą świątynię. Mieszkańcy wsi **Krajewo Budziły** pod Szumowem chcą mieć lepszą drogę. Dobrze poznali przyprawienie o Salomone, dlatego zebraли już ponad pięć mln złotych na asfalt. Zakasują już rękawy, gwarantując wykonanie niefachowych prac. W znanej ze społecznej aktywności **Łętownicy** rozpoczęli już budowę **Domu Nauczyciela**. Mieszkańcy co mogli — już zrobili, ale inwestycja przekracza ich możliwości. Niezbędna będzie pomoc inspektora oświaty i wychowania. Ale mieszkańcy nie próżnią, przygotowują się do budowy wodociągu. Strażacy z **Paprol Dużej** przebudowali remizę, ściślej: zmienili dach. Zdjęli przeciekające stropodach, zastępując go tradycyjną konstrukcją.

Wierzyli. Dziś w sąsiedztwie szkoły roztacza się obiekt, którego Przechodom pozaźródło niejedna szkoła w Łomży. Teren do uprawiania lekkiej atletyki ze skocznią, rzutnią, wyżułowana bieżnia, pyszniąca się świeżą zielenią, murawa boisk do piłki siatkowej i koszykowej, boiska. Wymarzone warunki do uprawiania wielu dyscyplin sportowych. Wartość prac szacuje się na ponad siedemnaście milionów złotych. A wykonano je w niespełna półtora roku.

Nie ma chyba takiego ucznia w Przechodach, który by nie „maczał palców” w tym niewątpliwym sukcesie. Od tych, którzy w tym roku z Sojczyna poszli do średnich szkół po tych, którzy jeszcze przed rokiem byli w zerówce. Pomagali im wszyscy. Inspektor oświaty i wychowania pomógł w załatwieniu spychacza, szef ciepłowni miejskiej nie żałował żużla.

Jeśli ktoś nie wierzy, niech jedzie do wsi **Przechody** pod Grajewem. Wprawdzie trafić tu niełatwo — kilka kilometrów pieszo od przystanku autobusowego. A i codziennie trudniejsza niż gdzie indziej — nie ma sklepu, lekarza, za byle głupstwem trzeba pędzić do Grajewa. Jest za to szkoła. Mała, może zbyttno tradycyjna, choć nie brakuje jej niczego, by właściwie przygotowywała do życia młodych przychodzących. Dyrektorem jej jest **Eugeniusz Skibniowski**. Człowiek — dusza, jak mówią o nim. Razem z trzydziestoma sześcioma uczniami udowodnił co można zrobić, gdy opór człowieka nie opuszcza. Oczywiście, pomogli również rodzice.

Jeszcze do niedawna chłopaki z Przechodów ganiłi za piłką po ubitym i nierównym zagonie. Kiedy dyrektor opowiadał im, że mógł grać na prawdziwej murawie — nie



Fragment zabytkowej zabudowy w Pisu
Fot. JAN CIEŁUSZECKI

Szansa zdobycia zawodu

Z inicjatywy Zakładu Doskonalenia Zawodowego, od 1 września br. w **Kolnie** powołana zostanie Szkoła Przeprosobienia do Zawodów. Naukę pobierać będą w niej dotychczasowi uczniowie szkół podstawowych, mający trudności z opanowaniem programu szkolnego. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 15-go roku życia i legitymowanie się świadectwem ukończenia 6 klasy szkoły podstawowej. Uczniowie w ciągu dwóch lat będą mieli możliwość ukończenia szkoły podstawowej i przygotowania do zawodu sutasza. Praktyczna nauka zawodu prowadzona będzie w warsztacie szkoleniowo-produkcyjnym ZDZ. Zgłosiło się już 25 osób z miasta i gminy Kolno.

Warto dodać, że dla nowej szkoły naczelnik miasta i gminy nie poskąpił funduszy. (JF)



Fragment Placu Zwycięstwa w Goldapi.
Fot. JAN CIEŁUSZECKI

W niedzielę 2 lipca „Kameleon II” — na łomżyńskich ulicach

Zawarta w tytule informacja nie ma w sobie nic z przenośni. Istotnie w niedzielę, 2 lipca około godz. 10.30 na ulicy **Malachowskiego** w Łomży, w pobliżu Osiedlowe-

go Domu Kultury, łomżyńskie będą mieli okazję obejrzenia przedstawienia „Kameleon II” według Witkacego. Nie potrzebny jest więc ani bilet wstępu, ani karta wstępu.

Zaprezentuje spektakl **Studenci Teatr Uliczny „Stop”**, działający pod patronatem WDK i Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku, poszukujący oryginalnych form teatralnej wypowiedzi. Za dotychczasowe osiągnięcia ta kilkuosobowa grupa artystyczna, której kierownikiem artystycznym jest **Mirosław Gliniecki**, otrzymała w 1987 r. nagrodę ministra kultury i sztuki. Przedstawienie zostanie powtórzone w tym samym dniu ok. godz. 16 na Placu Zgłęckiego, w rejonie ulic **Buczka** i **Scięgiennego**. (nom)

Kto widział?

Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w **Zambrowie** poszukuje motocykla „Jawa” CZ-350 skradzionego 23 czerwca br. z parkingu przed blokiem przy ul. **Przyszpitalnej**. Motocykl został wyprodukowany w 1983 r. i posiadał nr rej. **LOK 5885** Wszelkie informacje należy kierować do **RUSW** w **Zambrowie**. Przy okazji przestrzegamy przed kupowaniem motocykli i części zamiennych od osób przynajmniej (klos)

Mariusz Rożkowski: — Nie ma lekko, na sierpniowy odpoczynek muszę sam zapracować. Tak się złożyło, że nie mam już ojca, więc za bardzo na portfel mamy il-

czyć nie mogę, tym bardziej, że młodszy brat wyjechał właśnie na kolonie. Pracuje przy zbiorze truskawek, za jedną kobalatkę otrzymuje dwie stopy. Myślę, że w sierpniu będą sobie mogli pozwolić na wszystko. Pamiętać jednak muszą również o nowym roku szkolnym — kupić jakieś ciuchy, książki i zeszyty.

Mariusz Żelazna: — Amatorski auto-stop. Z kumpiem wybieramy się „na

Trudne (w) czasy

— Z każdym rokiem jest coraz gorzej. Jeszcze w ubiegłym roku nasza szkoła u rządzą obóz wędrowny, w którym mogli uczestniczyć wszyscy zainteresowani. Miejsce było pod dostatkiem, odpłatność do zaakceptowania. W tym roku też jest podobna impreza, ale miejsce tyle co kot napłakał. A na to, bym mogła skorzysta z okazji — moja mama — pielęgniarka musiałaby pracować cały miesiąc. Całe szczęście — mam babcię na wsi pod Lublinem, więc tam przesiedza dwa miesiące. Tylko czy to nie wstyd w moim wieku? I jak z tego pożytek? A przecież wakacje też powinny służyć rozwojowi człowieka...

Adam J.: — Wszyscy nawołują do oszczędzania. Zgadzać się, że trzeba oszczędzać prąd i surowce w fabryce. Ale czy możemy oszczędzać na wszystkim i za każdą cenę? Czy możemy oszczędzać np. na wypoczynku dzieci, młodzieży, a także i dorosłych? Coś mi się zdaje, że kłaniają się nam prawa obywatelskie. Żebym

po dziesięciu miesiącach twardego piłowania w lawce nie miał szans na tan, przywilejny wyjazd poza Łomżę, by zakasować coś nowego, kogoś ciekawego poznać, a przez to też dokształcić się? Albo moi starszy — drugi rok nie dostali wczasów. Mogą jechać prywatnie przez biuro podróży, ale kto im dofinansuje? Sami nie wydadzą. Czy to w porządku?

Kamil Słokowski: — Nie jestem przekonany, czy wypocząć powinienem drogę w tym tempie co dotychczas. Powinno to kosztować tyle, bym sam był w stanie przez cały rok odłożyć formę na wakacje. I bym nie musiał nagle „zrobić” się za działacza tej czy innej organizacji, by załapać się na ich obóz, tylko bym mógł jechać jako Kamil tam gdzie bylibym zadowolony. A tak — co? Dwa tygodnie z rodzicami na Kaszubach, a reszta — zobaczysz się jeszcze.

Wioletta: — Byłam w ZMP, chciałam gdzieś wyjechać. Zaproponowali mi obóz komputerowy. Wprawdzie mnie to za bardzo nie interesuje, ale nie było innych propozycji, więc zdecydowałam się. Jak dowiedziałam się, że muszę zapłacić za to przyjeżdżenie sześćdziesiąt tys. złotych — szybko zrezygnowałam. Co będę robić? Nie wiem, chyba przecelem te wakacje. Bo w Łomży nie ma już nawet porządnej dyskoteki. (ec)

Skansen Kurpowski w Nowogrodzie — czynny w godz. 9-16. Wystawa stała: „Chętnik i życie i jego dzieła”. „Przedzie Nowogrodzie”

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 — czynny w godz. 9-16. Wystawa stała: „Historia. Z przeszłości geologicznej Suwałk”. „Przedzie Suwałk”. „Przedzie Mazur Wschodnich”. „Mazur Wschodnich”

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowie — czynny w godz. 9-16, w niedzielę 10-16. Wystawa stała: „Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazurowo-podlaski, muzeum weterynaryjne, polskie tradycje zielańskie, mechanizacja rolnictwa, transport, przelicznik, garniarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dituta J. Ślusarczyka”

Skansen Kurpowski w Nowogrodzie — czynny w godz. 9-16. Wystawa stała: „Chętnik i życie i jego dzieła”. „Przedzie Nowogrodzie”

PAKIET SYGNAŁÓW

Czyby telefon w tych stronach stał się już przedmiotem niegodnym uwagi? A może mieszkańcy **Karwicy** i **Rucianego** korzystają z telefonii satelitarnej? (cis)

Dajcie tego mądrego... ... a będę wiedział co z nim zrobić — prosił nas w poniedziałek jeden z mieszkańców tej samej ulicy (nazwisko do wiadomości redakcji). Chodzi o projektanta ciągów komunikacyjnych pieszych na ul. **Ksienica Janusza**. Ostatecznie można skorzystać ich wykonanie i użytkowanie, gdyby jakiś geniusz nie pozamykał wjazdów metalowymi słupkami. Tak więc np. ka-

retka pogotowia zamiast jechać do chorego kilometr — będzie jechała dwa albo i więcej. Czy nie grzejcie było — miast chodników położonych nieco bardziej wytrzymałe płyty?

Remont w sezonie... ... to chyba zły pomysł — dywagują mieszkańcy ul. **Wojńska**, **Wesołej**, **Cichej**, **Polnej** i przyległych, patrząc na ślamazarną pracę w jednym w tej części miasta tak dobrze zaopatrzonym dużym pawilonie przemysłowo-spożywczym. Naszym zdaniem najlepiej byłoby gdyby sklep był czynny bez przerwy. Myślimy jednak, że wykonaw-

cy prac zrobią wszystko, by uciążliwość mieszkańców **Łomży** skróciła do minimum.

Jatki o jatki... Czyli o wolnorynkową sprzedaż mięsa w **Łomży** już dawno wygrali rolnicy. Zresztą niejedną raz. Raz, że otrzymali pomieszczenia, a po drugie — dyktując wręcz paszarskie ceny. Ostatnio np. cena kilograma mięsa trz. szynki przekraczała już trzy tys. złotych.

— Czyżby już wzbogacił się? — pyta pani **Maria Z.** z ul. **Moniuszki**. Od kilku tygodni jatka jest zamknięta, nie ma nawet grama mięsa. A może hodowcy oczekują na kolejną podwyżkę cen? (klos)

SPORT

„Jagiellonia” to nie tylko piłka

Perspektywy w działalności gospodarczej

W czwartek, 29 czerwca w sali MPK przy ul. Składowej odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza największego bielskiego klubu sportowego MKSBS Jagiellonia.

Ostatnie trzy lata to okres, w którym Jagiellonia z mało znaczącego klubu w kraju przeistoczyła się w ośrodek, który powoli wpisuje się w karty historii polskiego sportu. Stało się to w przeważającej roli za sprawą piłkarzy. Na 60-lecie klubu awansowali oni do ekstraklasy, a w roku bieżącym dotarli do Finału Pucharu Polski. Ich gra ma wielu sympatyków nie tylko w naszym regionie, ale nawet w kraju i poza jego granicami.

Na zebranie przybyli licznie zaproszeni goście, m.in. wicewojewoda — **Aleksander Czuz**, wiceprezydent miasta **Białegostoku** — **Leoniusz Czech**, a z władz sportowych dyrektor WKFSIT UW — **Janusz Kochan** i wiceprezes WFS — **Kazimierz Kupski**.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności w minioniej kadencji, wygłoszonego przez prezesa **Janusza Szukiewicza**, w którym to sprawozdaniu szczególnie wycerpowane zostały wyniki sportowe i sprawy finansowe (np. dochody klubu w I półroczu br. wyniosły 164 mln, a wydatki już przekroczyły sumę 170 mln złotych), dyrektor **Jagiellonii Bogusław Monko** zgłosił zmiany do statutu. Do najważniejszych należą: iż Jagiellonia może być członkiem organizacji społecznych, prowadzić działalność gospodarczą, wchodzić w spółki z jednostkami gospodarki uspołecznionej oraz osobami fizycznymi. Na dochody klubu składać się będą dochody uzyskane z prowadzonej działalności gospodarczej, z zysków ze spółkami handlowymi i organizacjami gospodarczymi, a nie jak było uprzednio, tylko z dotacji WFS.

MARIUSZ KLIMASZEWSKI

XIII Igrzyska Szkół Rolniczych w Szczecinie

Kiedy pierwsze miejsce?

Przed kilkoma dniami zakończyły się w **Szczecinie XIII Igrzyska Szkół Rolniczych**. Dwie tygodnie zawodnicy z naszego regionu uplasowali się w czołówce tej imprezy. Dość powiedzieć, że reprezentacja województwa bielskiego zdobyła na raz białe trzeci z rzędu w I lokacie w klasyfikacji wojewódzkiej (94 pkt.). Również nasze wypadki suwalczanie (6 miejsc — 1. **138,5 pkt.**, 1. **10m Jun. (14 — 229)**. W tej klasyfikacji wygrał **Poznań — 692 pkt.**

W punktacji końcowej szkół 5 lokata przypadła **ZSR Marianowo** (woj. łomżyńskie — 310 pkt.), a **ZSR Białystok — 233,25 pkt.**, a **ZSR Czeski Suwałki — 211 pkt.** Oto najlepsze wyniki naszych zawodników w poszczególnych konkurencjach indywidualnych i zespołowych.

LEKKOATLETYKA: w biegu na 100 m juniorów młodszych 3. miejsce z czasem 11,23 zajął **Szabastian Tomczyk (ZSR Suwałki)**; dysk juniorów — 1. **Andrzej Karpiuk — 42,80 m**, 3. **Leszek Łuczkiewicz — 40,2 m** (oba z **Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu**); skok w dal juniorów młodszych 1. **Agneszka Moros — 3,27 m** (**ZSR Suwałki**); kula juniorów — 1. **L. Łuczkiewicz — 13,85 m**, 3. **A. Karpiuk — 13,33 m**; skok w wysoki juniorów — 2. **Tadeusz Otawski — 6,95 m** (**ZSR Marianowo**), 3. **Leszek Majka — 6,88 m** (**ZSMW Białystok**); kula jun. ml. — 3. **Beata Gromadzka — 9,90 m** (**ZSR Suwałki**); dysk jun. ml. — **Dariusz Wójcicki** (ZSR Suwałki) 23,25 m; 2. **Elżbieta Radomska — 22,5 m**; 3. **Wiesława Lutkiewicz 23,24 m**; **Beata Gromadzka 22,44 m** (oba z **ZSR Suwałki**); skok w wysoki jun. ml. — **Bożena Sołtys, 2. Katarzyna**

PODNOŻENIE CIĘŻARÓW: 75 kg Jun. ml. — 3. **Paweł Szołchowski (ZSR Białystok) 230 kg**, 2. **Krzysztof Kozłowski 225 kg**, 1. **Piotr Kuzniarski (ZSR Białystok) 222,5 kg**.

SPORTY OBRONNE: 1. **Białystok 80 pkt.**, 2. **Suwałki — 63 pkt.**, 3. **Łomża 43,64**; ośpeck Jun. — 3. **Piotr Jakiewicz 54,44 (ZSR Suwałki)**.

TENIS STOŁOWY: seniorki — 1. **Agata Dąbkowska (ZSR Olecko)**; przodki — 2. **Renata Dąbkowska (ZSR Marianowo)**; era podwójna seniorki — 3. **Agata Dąbkowska i Joanna Retka (ZSR Olecko)**, era mieszana seniorki — 2. **ZSR Olecko A. Dąbkowska i J. Opanowicz**.

GRY ZESPÓLOWE: koszykówka dziewcząt — 3. **ZSR Czeski Suwałki**; koszykówka chłopców — 2. **ZSR Białystok**, piłka siatkowa dziewcząt — 2. **ZSR Czeski Suwałki**, piłka siatkowa chłopców — **ZSR Bielek Podlaski**, piłka ręczna dziewcząt — 2. **ZSR Różanostok**, piłka ręczna chłopców — 2. **ZSR Różanostok**. (JF)

Zawodnicy Sparty Augustów znów w czołówce

Przed kilkoma dniami w **Jawornie** koło **Katowic** odbyły się zawody o **Puchar Śląska** w narciarstwie wodnym z udziałem zawodników **Polski, NRD, Czechosłowacji i Bułgarii**. Szczególnie ci ostatni przysiali silną ekipę. Nie brakowało więc występów na niezłym, europejskim poziomie.

W tak doborowym towarzystwie dobrze spisali się startujący w zawodach reprezentacji **Sparty Augustów** (członkowie — jak wiadomo — klubu w kraju w tej dyscyplinie sportu). **Iwona Rutkowska** zajęła drugie miejsce w slalomie i skokach oraz trzecie w trójkombinacji. **Jarosław Borysewicz** był trzecim w skokach. W pierwszej „10” poszczególnych konkurencji plasowali się także **Konrad Duczyński i Krzysztof Wenciewicz** (również **Sparta**).

Przy okazji odnotujmy, że w niedzielę 2 lipca wzięli udział w **Pucharze Śląska** obadzone zawodnicy o **Wielką Nagrodę Słowacji**. O wynikach rywalizacji w **Pieszczanach** postaramy się poinformować w następnym tygodniu. Na razie, życzymy oczywiście sukcesów! (JF)

Tabele, tabele (1)

Dobrych rozgrywkę klas międzywzrostu w piłce nożnej seniorów, juniorów i juniorek młodszych. Dzisiaj rozpoczyna się drukowanie ostatecznych tabel sezonu 1988/89.	
KLASA OKRĘGOWA JUNIORÓW STARSZYCH	
1. Mazur Elk	23:1 110:18
2. Mamry Głębokie	33:3 64:18
3. Sparta Augustów	23:11 58:38
4. Wigry Suwałki	18:18 44:49
5. Mazur II Elk	16:20 37:31
6. Rominta Goldap	15:21 40:47
7. Nida Ruciane N.	13:23 31:84
8. Czarni Olecko	15:28 30:48
9. Mazur Pisz	8:28 26:36
10. Olimpia Miłki	5:31 17:73
KLASA OKRĘGOWA JUNIORÓW MŁODSZYCH	
1. Rominta Goldap	31:5 74:14
2. Wigry Suwałki	30:6 67:9
3. Mamry Głębokie	30:6 56:19

KLASA „B” SENIORÓW	
1. Mazur Władysław	20:4 36:10
2. Piłkarni Woszczelce	18:6 34:18
3. Polonez Nowa Wieś	15:9 25:18
4. Znicz Kowale OL	14:10 38:29
5. LZS Lipsk	11:13 27:29
6. Słupia Pisz	9:21 14:41
7. Rospada Bakalarzewo	3:21 13:50
Grupa II	
1. Piast Rakowice Małe	13:2 29:2
2. Zakwiaton Krutkalin	11:5 26:8
3. Unia Woszczelce	10:6 25:29
4. Unia Kruszwica	4:12 9:28
5. Stal Ruda	2:14 8:21

ODDZIAŁ NAPRAWCZY KPKS w Białymstoku, ul. Ocłowa 2 tel. 270-31 wewn. 291

PRZYJME

w ramach luzów produkcyjnych w 1989 r. naprawy powypadkowe i bieżące samochodów ciężarowych i autobusów, oraz szlifowanie wałów korbowych, płaszczyzn, cylindrów, regenerację i naprawę podzespołów i części układów jezdnych, grzewczych, hydraulicznych, pneumatycznych, napawanie w ostrońie CO powierzchni obrotowych, naprawy tapicerki samochodowej, podzespołów elektrycznych, zbiorników paliwa, chłodnic, przerywaczy kierunkowskazów ZPK-3, dystrybutorów paliwa, urządzeń łączności bezprzewodowej. k 3319-0

Wyrazy głębokiego współczucia Romanowi Kaweckiemu z powodu śmierci OJCA MATKI

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE z powodu śmierci dr. med. Andrzeja Kucia

Wyrazy szczerzego współczucia Kol. Mieczysławowi Łapińskiemu z powodu zgonu MATKI OJCA

W dniu 18 czerwca 1989 r. w wieku 42 lat odszedł na zawsze niedoświadczony pamięci Kolesianki i Nauczyciela Wiesława Godlewska z d. Zochowska

OGŁOSZENIA OGÓBNE

W ZŁAZIWIANIU wib do RPN, Włoch, Turcji, Szwecji, Kanady, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Szwajcarii i Izraela pośredniczy spółka "J" Białystok, Jurolewicka 33 (budynki sklepu "Jedność Łowickiej"), tel. 752-446. Godz. 11-18. Krótki termin, umiarkowane ceny. k 3621-0

WARSZTATY wysokie obroty, produkcja samowystarczalna, galwanizernia, budynki murywane 200 m kw. plac 1 ha - sprzedam Borowska 14, Urowo, gm. Lapy, tel. 15-37-83, magazyn Warszawa tel. 11-97-68. Inne propozycje. k 3621-0

WYRZY SZCZEREGO WSPÓLCZUCIA Kol. Krystynie Porębskiej z powodu śmierci BRATA

WYRZY SZCZEREGO WSPÓLCZUCIA Barbarze Grabowskiej z powodu zgonu OJCA

WYRZY SZCZEREGO WSPÓLCZUCIA Kol. Józefowi Zakowiczowi z powodu zgonu BRATA

WYTWÓRCZO-USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Grajewie

PRZEKAZA W ALIENCJĘ LUB WYDZIERZAWI OSOBOM FIZYCZNYM - pralnię chemiczną na Osiedlu Broniewskiego 12 w Grajewie.

Oferty należy składać do Zarządu Spółdzielni ul. Elewatorska 2 w terminie jednego miesiąca od daty ukazania się ogłoszenia. Blższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni codziennie w godzinach 7-15. Telefon 36-19. k 3434-1

SKORZYSTAJ Z OKAZJI SPÓŁDZIELNIA PRACY "TECHNIKOREM" 80-264 Gdańsk, ul. Grunwaldzka 139 skr. poczt. 217 tel. 41-00-01 wewn. 278 1 318

ZATRUDNI sezonowo lub na stałe

murarzy i tynkarzy oraz kompletne biogrydy w zakresie robót budowlanych. Gwarantujemy bardzo dobre zarobki oraz zapewniamy zakwaterowanie. Zgłoszenia osobiste, telefoniczne lub pisemne prosimy kierować pod w/w adres. k 3359-1

"ERGOPOL" PRZEDSIĘBIORSTWO WYTWÓRCZO-USŁUGOWE Spółka z o.o. j.g.u. Poznań Oddział w Suwałkach

ZATRUDNI na korzystnych warunkach pracowniczych i społecznych pracowników w zawodach: instalacyjno-montażowych oraz spawaczy. Szczegółowe informacje w siedzibie przedsiębiorstwa: Suwałki, ul. Przemysłowa 6A tel. 62-470. k 3437-1

STANISŁAW SOCHOŃ, s. Adolfa i Stefani z d. Radziwonowskiej, urodz. 6 września 1949 r. w Białymstoku, zam. w Białymstoku, ul. Bema 61 m. 54, wyrokami Sądu Wojewódzkiego w Białymstoku z dnia 1986 r. z dnia 1986 r. z dnia 1986 r. w Warszawie z dnia 16 marca 1989 r. w sprawie II K 356/88 wyrocznie został skazany.

za dokonanie napadu rabunkowego na karę 8 lat pozbawienia wolności, 300.000 zł grzywny pozbawienie praw publicznych na 5 lat oraz umieszczenie w ośrodku przystosowanym społecznego. k 3408-1

RADA NADZORCZA WYTWÓRCZO-USŁUGOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY w Hajnówce

OGŁASZA KONKURS KIEROWNKA SPÓŁDZIELNI

Kandydaci przystępujący do konkursu powinni spełniać następujące warunki: wykształcenie wyższe (ekonomiczne lub techniczne) staż pracy co najmniej 10 lat w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym wiek do 50 lat odbył staż zdrvora Oferty powinny zawierać: pismenne zgłoszenie przystąpienia do konkursu życiorys i kwestionariusz osobowy odpis dyplomu ukończenia studiów opinia z ostatnich 5 lat pracy świadectwo zdrvora Oferty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia pod adresem: Rada Nadzorcza Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy w Hajnówce, ul. Proletariacka 16A. Konkurs zostanie przeprowadzony przez komisję konkursową w składzie ustalonym na podpisawie art. 39 ustępow 2 ustawy o przedsiębiorstwach państwowych. k 3430-1

HODOWLA KRÓLIKÓW JEST ZAJĘCIEM PRZYJEMNYM I OPŁACALNYM.

Cena 1 kg żywcwa o wadze od 2,8-4,5 kg - 750 zł Cena 1 kg żywcwa o wadze powyżej 4,5 kg - 700 zł Hodowcy królików mogą zajmować się dorośli, młodzie i dziećmi. Skup prowadzą Gminne Spółdzielnie Materiał zarodkowy można nabyć za odpłatnością 30% ceny podstawowej za pośrednictwem Wojewódzkiego Związku Hodowców Drobnego Inventarza po podpisaniu umowy z Gminną Spółdzielnią. k 3465-1

KOMUNIKAT

Zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy z dnia 12 lipca 1989 r. o planowaniu przestrzennym informuję, że Zakład Planowania Przestrzennego TUP Pracownia w Białymstoku przystąpiła do sporządzenia: PROJEKTU MIEJSKOWEGO PLANU SZCZEGÓLNEGO ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENÓW ZABUDOWY MIESZKANOWEJ KOLONII KSIĘŻYNO (HRYNIEWICZE). Zainteresowane jednostki administracji państwowej, jednostki organizacyjne, organizacje i osoby fizyczne mogą zgłaszać uwagi i wnioski dotyczące sposobu zagospodarowania przestrzennego w/w terenu do Urzędu Gminy w Juchnowcu Dolnym do dnia 20 lipca 1989 r. k 3624-1

Co gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU TEATRY - Nieczynne. KINA "Pokoł" - w sobotę i niedzielę: "Rozkaz 027" (koreański, l. 13), godz. 11, 12, "Czarna" (USA, l. 15), godz. 15, 17, 19 (oba filmy ostatni dzień), seans nocny: "Szuka kochanki" (polsk., l. 14), godz. 21. "Ton" - w sobotę i niedzielę: "Powrót do przyszłości" (USA, l. 13), godz. 18, "Interkosmos" (USA, l. 12), godz. 19, "Pan Samochodzik i niesamowity dwór" (polsk., b.o.), godz. 20. "Słyn" - w sobotę i niedzielę: "Słyn" (USA, l. 13), godz. 19, "Lilowa kula" (radz., b.o.), godz. 21. "Wegorzewo" - w sobotę i niedzielę: "Przemleń z wiatrem" (USA, l. 12).

W BIAŁYMSTOKU WIELOLECIOLEGO PRACOWNIKA Akademii Medycznej w Białymstoku składał władze uczelni. WYRZY SZCZEREGO WSPÓLCZUCIA Kol. Mieczysławowi Łapińskiemu z powodu zgonu MATKI OJCA

PROGRAM III Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 17.00, 18.00, 19.00. Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka; 8.10 Przegląd tygodnia; 8.30 "Mistrz i Malczyna"; 8.45 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 9.35-10.00 Radio - Mann; 11.20 "Kraina wód"; 11.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 12.00 Muzyka - koncert; 12.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 13.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 13.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 14.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 14.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 15.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 15.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 16.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 16.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 17.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 17.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 18.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 18.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 19.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 19.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 20.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 20.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 21.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 21.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 22.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 22.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 23.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 23.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 24.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.

PROGRAM II "Barlery" 15.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 16.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 16.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 17.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 17.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 18.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 18.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 19.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 19.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 20.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 20.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 21.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 21.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 22.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 22.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 23.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 23.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 24.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI 8.00 Białostocki Magazyn Radia 8.30-11.00 Poranek U dziennikarzy - prowadzi J. Weroniczak, w nim m.in.: "Śpiewaj z nami" - aud. Z. Gładyszewskiej; "Młody niebieski z pleniem" - aud. J. Raczkowskiej; 21.05 Wiadomości sportowe - odc. W. Filipowicza. TELEWIZJA PROGRAM I 6.50 i 7.10 TTR - Semestr II I V 6.50 "Po gospodarsku" - magazyn spraw wiejskich 8.00 "Tydzień" 8.40 Program dnia 8.45 Kino Telefilm: "Wód Semimilów" - film prod. NRD 10.30 "Życie na planecie Ziemia" - "Dach Alp" - franc. serial dokument. 11.45 "Kraj za młastem" 11.45 Telewizyjny koncert zyczeń 12.30 Opole '89 - Krajowa scena młodzieżowa 13.20 "Dopoki w sercach naszych" - serial TP 14.50 "Pieprz i wanilia - nieznan kraj" - "Czarna spuścizna" - serial prod. franc. 17.15 Teleexpress 17.30 Relacja z otwarcia XIII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Phenianie 18.10 "Antena dziecięca" - serial prod. brazylijskiej 19.00 Wieczorka - "Tajemnica Katedry Zatoke" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 "Cieczka z miejsc ukochanych" - serial TP 21.05 "7 dni świat" 21.30 Sportowa niedziela 22.05 "Wokół polskiego przysiednia" - program publicystyczny 22.25 "Kinomania" 23.00 Premjery po latach: "Wszystko jest powojem" - film dokument. o Edwardzie Stachurze. PROGRAM II 11.25 Przegląd tygodnia - dia niedzyszący 12.05 "Cieczka z miejsc ukochanych" - film dia niedzyszący 12.55 "Magazyn lotniczy" 13.25 "Jutro poniedziałek" 13.55 "Pamięć" - Kraków w dawice 14.00 Polska Kronika Filmowa 14.15 "Dwie godziny Jerzego Kucińskiego" 15.20 "Vivat Academia" - czyli historia ASP 15.40 "Wystawa roku" - rep. 16.00 "Być modelem" - wyznaczenie najstarszej modelki 16.20 "Polacy" - Zdzisław Kantor - film dokument. 17.00 Lat w Dwójce 17.30 "Bliżej świata" - przegląd telewizji satelitarnej 18.55 "Goście Daniela Passentia" - M. Mieszczańskowski i J. Romanowski 19.30 "Jan Szancenbach" - film dokument. 21.00 "Zawsze w sobotę, czyli Wypiętnictwo Piotra S." - film dokument. 21.30 Panorama dnia 21.45 "Wielcy wojownicy" - serial prod. amerykańskiej 22.00 "Akt akt I, II i III" - program rozrywkowy 23.35 Komentarz dnia

Radio i TV

RADIO SOBOTA PROGRAM I Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00. Muzyka nocna: 5.50 Poranne sygnały: 7.00 Dziennik poranny: 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu: 8.05 Obserwacje: 8.30 Przegląd prasy: 8.45 Merkuriusz rządowy: 9.00 Lato z radiem; 10.30 Powieści: "Lata z radiem"; 11.30 Lato z rytmem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folkloru małopolskiego; 12.45 Relacja kwaderny; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Radiowa piosenka; 14.30 Europejska Lista Przebojów w Rytmie; 15.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Przeboje z listy J. Webersa; 17.30 Płaskie pamięci; 17.50 Kto tał płaskie gra; "The Shadows"; 18.00 "Majślakowie"; 18.30 Muzyka zwyciężyła; 19.00 Radio dzieciom; "Pozycyjski pomszczeni"; 20.15 Koncert zyczeń; 20.45 Opowieści z przeszłości; 21.05 Przy muzyce o sporcie; 22.05 Zaproszenie do tańca; 22.45 Radiowy odcin; 23.00 Dzień wycieczki oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Zaproszenie do tańca cz. II; 23.35 Piosenek postów.

PROGRAM II Wiadomości: 6.00, 7.00, 12.00, 17.00, 19.00, 23.30; 5.00 Muzyka nocna; 5.50 Poranne sygnały; 6.55 Sportowy komentarz tygodnia; 7.10 "Encyklopedia encyklopedii"; 7.30 G. G. Benson; 7.40 Z historii radia - felieton; 7.50 Hala wakacji; 8.00 Aktualności; 8.30 Muzyka nocna; 8.45 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 10.00 O muzyce, o życiu z Hallowskimi; 10.30 Program dla dzieci i młodzieży; 10.45 "Najlepsze wojna nowoczesnej Europy"; "Ausrotten" - serial TP 11.30 Program lokalny 12.30 "Lato w Dwójce" - "Konwój" 13.30 Muzyka portret Ireny Dubickiej; 14.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 15.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 16.05 "5-10-15" - program dia dzieci i młodzieży; 16.30 "Najlepsze wojna nowoczesnej Europy"; "Ausrotten" - serial TP 17.30 Program lokalny 18.30 "Lato w Dwójce" - "Konwój" 19.30 Muzyka portret Ireny Dubickiej; 20.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 21.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 22.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 23.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 24.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.

PROGRAM III Wiadomości: 6.00, 7.00, 12.00, 17.00, 19.00, 23.30; 5.00 Muzyka nocna; 5.50 Poranne sygnały; 6.55 Sportowy komentarz tygodnia; 7.10 "Encyklopedia encyklopedii"; 7.30 G. G. Benson; 7.40 Z historii radia - felieton; 7.50 Hala wakacji; 8.00 Aktualności; 8.30 Muzyka nocna; 8.45 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 10.00 O muzyce, o życiu z Hallowskimi; 10.30 Program dla dzieci i młodzieży; 10.45 "Najlepsze wojna nowoczesnej Europy"; "Ausrotten" - serial TP 11.30 Program lokalny 12.30 "Lato w Dwójce" - "Konwój" 13.30 Muzyka portret Ireny Dubickiej; 14.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 15.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 16.05 "5-10-15" - program dia dzieci i młodzieży; 16.30 "Najlepsze wojna nowoczesnej Europy"; "Ausrotten" - serial TP 17.30 Program lokalny 18.30 "Lato w Dwójce" - "Konwój" 19.30 Muzyka portret Ireny Dubickiej; 20.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 21.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 22.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 23.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 24.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.

PROGRAM IV Wiadomości: 6.00, 7.00, 12.00, 17.00, 19.00, 23.30; 5.00 Muzyka nocna; 5.50 Poranne sygnały; 6.55 Sportowy komentarz tygodnia; 7.10 "Encyklopedia encyklopedii"; 7.30 G. G. Benson; 7.40 Z historii radia - felieton; 7.50 Hala wakacji; 8.00 Aktualności; 8.30 Muzyka nocna; 8.45 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź; 10.00 O muzyce, o życiu z Hallowskimi; 10.30 Program dla dzieci i młodzieży; 10.45 "Najlepsze wojna nowoczesnej Europy"; "Ausrotten" - serial TP 11.30 Program lokalny 12.30 "Lato w Dwójce" - "Konwój" 13.30 Muzyka portret Ireny Dubickiej; 14.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 15.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 16.05 "5-10-15" - program dia dzieci i młodzieży; 16.30 "Najlepsze wojna nowoczesnej Europy"; "Ausrotten" - serial TP 17.30 Program lokalny 18.30 "Lato w Dwójce" - "Konwój" 19.30 Muzyka portret Ireny Dubickiej; 20.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 21.30 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 22.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 23.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.; 24.00 "Mistrz i Malczyna" - odc. pow.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI 8.00 Białostocki Magazyn Radia 8.30-11.00 Poranek U dziennikarzy - prowadzi J. Weroniczak, w nim m.in.: "Śpiewaj z nami" - aud. Z. Gładyszewskiej; "Młody niebieski z pleniem" - aud. J. Raczkowskiej; 21.05 Wiadomości sportowe - odc. W. Filipowicza. TELEWIZJA PROGRAM I 6.50 i 7.10 TTR - Semestr II I V 6.50 "Po gospodarsku" - magazyn spraw wiejskich 8.00 "Tydzień" 8.40 Program dnia 8.45 Kino Telefilm: "Wód Semimilów" - film prod. NRD 10.30 "Życie na planecie Ziemia" - "Dach Alp" - franc. serial dokument. 11.45 "Kraj za młastem" 11.45 Telewizyjny koncert zyczeń 12.30 Opole '89 - Krajowa scena młodzieżowa 13.20 "Dopoki w sercach naszych" - serial TP 14.50 "Pieprz i wanilia - nieznan kraj" - "Czarna spuścizna" - serial prod. franc. 17.15 Teleexpress 17.30 Relacja z otwarcia XIII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Phenianie 18.10 "Antena dziecięca" - serial prod. brazylijskiej 19.00 Wieczorka - "Tajemnica Katedry Zatoke" 19.30 Dziennik Telewizyjny 20.05 "Cieczka z miejsc ukochanych" - serial TP 21.05 "7 dni świat" 21.30 Sportowa niedziela 22.05 "Wokół polskiego przysiednia" - program publicystyczny 22.25 "Kinomania" 23.00 Premjery po latach: "Wszystko jest powojem" - film dokument. o Edwardzie Stachurze. PROGRAM II 11.25 Przegląd tygodnia - dia niedzyszący 12.05 "Cieczka z miejsc ukochanych" - film dia niedzyszący 12.55 "Magazyn lotniczy" 13.25 "Jutro poniedziałek" 13.55 "Pamięć" - Kraków w dawice 14.00 Polska Kronika Filmowa 14.15 "Dwie godziny Jerzego Kucińskiego" 15.20 "Vivat Academia" - czyli historia ASP 15.40 "Wystawa roku" - rep. 16.00 "Być modelem" - wyznaczenie najstarszej modelki 16.20 "Polacy" - Zdzisław Kantor - film dokument. 17.00 Lat w Dwójce 17.30 "Bliżej świata" - przegląd telewizji satelitarnej 18.55 "Goście Daniela Passentia" - M. Mieszczańskowski i J. Romanowski 19.30 "Jan Szancenbach" - film dokument. 21.00 "Zawsze w sobotę, czyli Wypiętnictwo Piotra S." - film dokument. 21.30 Panorama dnia 21.45 "Wielcy wojownicy" - serial prod. amerykańskiej 22.00 "Akt akt I, II i III" - program rozrywkowy 23.35 Komentarz dnia

WYRZY SZCZEREGO WSPÓLCZUCIA Romanowi Kaweckiemu z powodu śmierci OJCA MATKI

WYRZY SZCZEREGO WSPÓLCZUCIA Kol. Mieczysławowi Łapińskiemu z powodu zgonu MATKI OJCA

WYRZY SZCZEREGO WSPÓLCZUCIA Kol. Krystynie Porębskiej z powodu śmierci BRATA

WYRZY SZCZEREGO WSPÓLCZUCIA Barbarze Grabowskiej z powodu zgonu OJCA

Gazeta Współczesna Dziennik PZPR Redaguje Kolegium Redaktor naczelny - Anatol Wakulak Adres redakcji Białystok, ul. Wesolowskiego 1, skt poczt 193 Telefony centrala 232-41 - łącz wszystkie działy redakcji Redaktor naczelny: 209-35, zastępcy: redaktor naczelny 277 10, sekretarz redakcji 215 08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejsc 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223 17, dział reklamy 226 23, dział terenowy wewn 270, fotoreporterzy 253 86, redakcja nocna 153-231, 752-817 Telex 75-21 06 Oddział redakcji Łomża, ul. Świerzeżowska 7, tel. 56 97 i 60 67, Suwałki, ul. Kosciuszki 32 tel. 57-26 i 30 00 Wydawca Białostockie Wydawnictwo Prasowe 15 950 Białystok, ul. Wesolowskiego 1, centrala 232 41 dyrektor 211 10 Rachunek rozliczeniowy i Oddział Państwowego Banku Kredytowego w Białymstoku nr 370406 4066 Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku

RELAKS

Mewa zablokowała lotnisko



Mewa, która wpadła w dyżys silnika samolotu, zablokowała na 3 godziny międzynarodowe lotnisko na Minorze (Baleary). Kiedy „Boeing 737” ze 130 pasażerami na pokładzie toczył się po pasie startowym, do dyżys silnika dostał się ptak, powodując natychmiastowe przerwanie jego pracy. Próba zahamowania przez pilota spowodowała zablokowanie całego systemu hamulcowego samolotu. Maszyna zatrzymała się na środku pasa startowego.

Przez przeszło trzy godziny lotnisko było zamknięte dla innych samolotów. W tym czasie specjaliści demontowali hydrauliczny system hamulcowy „boehnga”.

Nie był to pierwszy wypadek tego rodzaju na Minorze. Chód lotnisko położone jest w specjalnie sprzyjających warunkach dla mew, zdarzały się już podobne kolizje ptaków z samolotami. Na szczęście, żadna z nich nie miała poważniejszych konsekwencji dla pasażerów.

Taki balon to drogowo dla znajomych. CAF — A. RYBZYŃSKI

„Złocisty losos”

Finowie przystąpili do produkcji turystycznych łodzi podwodnych. Prototyp takiej łodzi zbudowała stocznia „Dubie-Sab” w Turku, Nadmorskiej jej romantyczną nazwę „Złocisty losos”.

na Morze Śródziemne, na Bliżni Wschód, do Afryki i Azji.

Łódź zabiera na pokład 47 pasażerów i może zanurzyć się na głębokość 75 metrów. Załoga składa się zaledwie z 2 osób. Sternik kieruje łodzią drugi członek załogi jest dyspozytorem turystów. W łodzi są wielkie iluminatory, przez które można obserwować faunę i florę morską. Powietrze w łodzi jest odpowiednio klimatyzowane. Postarano się też o maksimum bezpieczeństwa pasażerów.

Łódź będzie atrakcją dla turystów udających się do

Woda sprzed 200 mln lat

Geolodzy zachodniemieccy, którzy zamierzają pocić światło w rekord głębokości otwarto w miejscowości Wandschleschenbach w Górny Palatynacie na głębokości 4 tys metrów natrafili na podziemny zbiornik wody sprzed 200 mln lat. Takie były wyniki analizy izotopowej.

Woda jest krystalicznie czysta ma wiele składników mineralnych ale w smaku — wstrętne. Nie nadaje się do picia — określili geolodzy.



Nowa poczta

Filatelistyka to hobby, zabawa, relaks. Wymyślają więc filatelicy różne imprezy, aby utrzymać tę zabawę. Należą do nich różnego rodzaju poczty — lotnicze, balonowe, dyżysanowe, zybrowcowe, smięłowcowe, rakietowe, okrętowe. Ba, bywają również poczty gołębie, psie, pneumatyczne itp.

Jak widać, pomysłów jest wiele. Filatelistów jest wśród nlewyżerpana. Z okazji 400-lecia Poczty Polskiej grupa filatelistów zorganizowała pocztę dyżysanową na trasie Wenecja—Kraków. Podobne poczty urządzone np. z okazji niedawnego jubileuszu kopernikowskiego.

Ale bodaj największym zainteresowaniem cieszą się poczty lotnicze. Właśnie Klub Polarników Polskiego Związku Filatelijnego powiadomili mnie, że organizuje 20 sierpnia br. taką pocztę na

NA RYSUNKU: stemple okolicznościowe poczty lotniczej Poznań—Wrocław.

trasie Poznań—Wrocław z okazji 75-lecia lotnictwa polarnego i 70-lecia Aeroklubu Poznańskiego.

Dla poczty wydaje się specjalne nalepki, przypominające wyglądem znaczki pocztowe. Naklejenie takiej nalepki jest warunkiem dopuszczenia przesyłki do przewozu pocztą lotniczą. Arkusze takich nalepek są także przedmiotem zbieractwa filatelijnego. Wpłaty na nalepki należy wpłacać na konto Aeroklubu Poznańskiego (cena jednej nalepki 100 zł) — II Oddział Miejski NBP Poznań, 63003-2381-132 z dopiskiem „Poczta Lotnicza”.

Do przewozu pocztą lotniczą zostaną skierowane kartki i listy ekspresowe zwykłe i polecone, opłacone zgodnie z aktualną taryfą pocztową. Przesyłki takie przyjmują do końca lipca br. Klub Polarników PZF, skr. poczt. 253, 60-697 Poznań. Na przesyłkach należy pozostawić miejsce o wymiarach 40—40 mm w celu naklejenia nalepki przez organizatorów poczty.

A swoją drogą polarnicy i wyprawy polarne to motywy bardzo interesujących zbiorów filatelijnych. Polscy polarnicy w Arktyce i na Antarktydzie wychodząc naprzeciw zainteresowaniom zbieraczy stosują różne okolicznościowe stemple, pieczęcie i adnotacje. Jeden z takich listów z mieniem białym mam w swych zbiorach.

Myszę, że warto pomyśleć o zorganizowaniu w Białymstoku np. poczty balonowej. Tym sportem pasjonują się nasi studenci. Odnosił w nim zresztą duże sukcesy. Może z okazji jakiejś wystawy krajowej jej organizatorzy porużą się do studentami i pocztą, l... frajda stu procentowa.

FILATELISTA

Hiperjubileusz radiowego serialu

Brityjski odpowiednik polskich „Matysiaków” serial radiowy „The Archers” obchodził hiperjubileusz — emisję 10 tys. odcinków. Zmieniała się już kilkakrotnie ekipa autorów scenariuszy, zmieniają się gusty słuchaczy, domagających się innych wariantów. Niektórzy krytykują serial,

inni są nadal jego wiernymi słuchaczami.

Serial w większym stopniu przypomina polską audycję „W Jezioranach”, gdyż omawia w dużym stopniu problemy wsi angielskich. Wytoczono mu nawet zarzut, że przedstawia życie ludzi na wsi, widziane oczami ludzi z miasta.

Pierwszy epizod serialu „The Archers” emitowano w 1950 roku. Był okres pisania go za zmianę przez żeński zespół autorów i zatrzaśnięcia kobiecych spraw w scenariuszach

serialu. Był okres dominacji tematyki młodzieżowej, okres sprawy starszego pokolenia Brytyjczyków. David Bunker, odciemniony deputowany do parlamentu brytyjskiego z ramienia Partii Pracy, który słucha tej audycji od dzieciństwa (pamięta epizod zaszycany w wieku 4 lat), dziś bardzo krytycznie wypowiada się o tym radiowym serialu. Uważa, że stał się „głupią, mydlaną operą”. BBC nie zamierza jednak rezygnować z popularnej audycji.

Wojsko nie chce kobiet

Nie powiodła się podjęta po raz pierwszy przez Hiszpanów próba wejścia w męski świat oficerów zawodowych. 36 kobiet skorzystało z obowiązującego w tym kraju od utęgu prawa przeciwko dyskryminacji płci i złożyło podania o przyjęcie ich do akademii wojskowych. Jak twierdzi rzecznik hiszpańskiego Ministerstwa Obrony, nie wytrzymały one konkurencji z 2131 mężczyzn i żadna z nich nie

zaliczyła piśmiego testu. W teście tym należało wykazać się ogólną znajomością historii, geografii, fizyki, chemii, matematyki i języków obcych. Wśród 763 osób, które pozytywnie zaliczyły egzamin, nie było ani jednej kobiety. Testy były sprawdzane przez komputer, który wystawiał także notę, nie ma więc mowy o tym, by ogłoszony wynik był rezultatem dyskryminacji.

Kłopoty z eksponatami

Muzeum w Luwrze, istniejące od 1793 roku i należące do jednych z najbogatszych na świecie, ma poważne kłopoty. Obecnie posiada ok. 300 tys. eksponatów, w tym kolekcje sztuki starożytnej, synną galerię malarstwa, a także działy rzeźby, grafiki i rzeźnictwa artystycznego. Tymczasem, na skutek braku odpowiedniej powierzchni, może jednorazowo prezentować publiczności zaledwie 10 proc. posiadanych bogactw. Zapada już decyzja o rozbudowie muzeum. Planuje się, że prace zostaną zakończone w 1994 r. Wówczas powierzchnia wystawowa zwiększy się 2-krotnie. Jednak wtedy można będzie jednorazowo eksponować tylko połowę posiadanych, bezcennych zbiorów.

Muzeum mieści się w dawnym pałacu królewskim przebudowanym z zamku w XVI wieku i rozbudowanym następnie w XVII wieku.

Co można odebrać rekinom?

Siedemdziesięcioletni mieszkaniec Republiki Federalnej Niemiec Otto Himmelskirch przez prawie 40 lat pływając po morzach. Okrętował się na statki pasażerskie, handlowe, a także rybolowcze. Był zapalonym kolekcjonerem przedmiotów znalezionych w... żołądkach rekinów.

W jego oryginalnej kolekcji znajdują się m.in. takie eksponaty, jak gliniane marynarskie fajki, para damskich kolekcji oraz trzy srebrne łyżki. Do najcenniejszych eksponatów Otto Himmelskirch zalicza chińskie karty z kości słoniowej z XVIII wieku oraz oficerski kordzik z wygrawerowanym napisem: „Bib Crosby 1982 rok”.

(P)

W telewizji



W NIEDZIELĘ, 2 LIPCA w cyklu „Polacy” Krzysztof Miklaszewski zaprezentuje nam film dokumentalny o wielkim polskim twórcy teatru i nie tylko — TADEUSZU KANTORZE (na zdjęciu).

CAF — A. Rybzyński



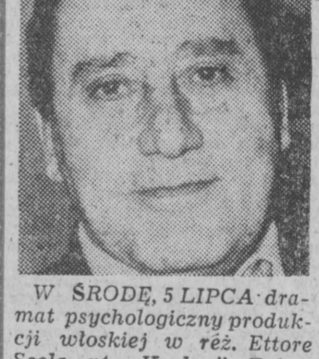
W NIEDZIELĘ, 2 LIPCA program poświęcony wybitnemu polskiemu pisarzowi, który ponad dwadzieścia lat tworzył i mieszkał za granicą — JERZEMU KOSINSKIEMU. W tym roku pisarz po wielu latach nieobecności odwiedził Polskę. Program nosi tytuł „Dzień ojczyzny. Jerzego Kosinskiego” (na zdjęciu).

CAF — M. Wegner



W poniedziałkowym Teatrze TV, 3 LIPCA spektakl na bis: „Maestro” J. Abramowa, a w nim MARZENA TRYBAŁA (na zdjęciu).

CAF — M. Wegner



W ŚRODĘ, 5 LIPCA dramat psychologiczny produkcji włoskiej w reż. Ettore Scola, pt. „Kraśka”. Zobaczymy popularnego aktora włoskiego — ALBERTO SORDI (na zdjęciu).

CAF — Camera Press



W CZWARTEK, 6 LIPCA, w Kinie Studyjnym „Dwójki” film wyreżyserowany przez znakomitego reżysera i aktora — Boba Fossa pt. „Lenny”. Obok Dustina Hoffmana zagra w nim VALERIE PERRINE (na zdjęciu).

CAF — UPI

Mniej więcej autentyczne

● Polskie Koleje Państwowe wykazują coraz większą troskę o wygodę pasażerów. Kto by się tego spodziewał? Oto — jak pisze tygodnik „Na Przelaj” — wprowadzono od niedawna wynajem salonek. Luksusowe wagony za opłatą 100—150 tys. zł będą doceplane do składu pociągów pospiesznych.

Salonki bliżej! Nawet, gdy opóźnienie przekracza 126 minut.

● Powybrczy komentarz Hieronima Orzeszka, w tygodniku „Sprawy i Ludzie”: „Sytuacja jest poważna ale nie beznadziejna. Już odkryliśmy nasze słabości; zadufanie, krótkowzroczność, naiwność, niekompetencję, spóźnienia w kampanii, brak woli walki, słabe wyniki gospodarcze, rozproszenie sił i środków, sztam-powa propaganda. Kurs natomiast jest słuszny”.

Zatem trzymać ten kurs. Jak najbardziej!

● Red. Stanisław Cwik zamieścił w „Walcie Młodych” „informator powybrczy” dla tych, „którzy się pogubili, nie wiedzą już kto jest kim i o co komu chodzi”. Weźmy na ten przykład pojcie koalicji.

„Grupa, usiłująca utrzymać władzę, lecz na skutek szybkiego starzenia się popełniająca coraz więcej błędów, rażąca naiwnością i coraz wyraźniej dająca o sobie znać amnezją”.

Teraz wszystko jest jasne. Jak jasny gwint.

● Filharmonia Wrocławska prowadzi cykl koncertów dla przedszkolaków. Z tygodnika „Sprawy i Ludzie” dowiadujemy się, że maluchom zaprezentowano smurfionę Jana Walczyńskiego o Miodowniku, który „szedł na psy”. Dlaczego?

„Smurfy urządziły bowiem nowe wybory, bez ingerencji zewnętrznej Gargamela, w wyniku których to wyborów Miodownik nie uzyskał wymaganej większości głosów. Nowym przywódcą został smurf Walejszusz. Aktem łaski zezwolił on jednak swojemu poprzednikowi na prowadzenie punktu skupu miodu”.

Komentarze rodziców obecnych na koncercie sprawdzają się zwykle do stwierdzenia, iż Walejszusz został kolaborantem Punktu skupu miodu, — póki co, działa legalnie.

● W „Gazecie Wyborczej” Solidarności czytamy: „W ławach poselskich nastąpi „równanie” do lewej, aby znaleźć sobie miejsce znaleźli reprezentanci „Solidarności”. Właściwi ludzie na właściwych miejscach...”

● Jan Purzycki, scenarzysta filmowy, zwierza się w „Tygodniku Kulturalnym”: „Bez preferencji od Pana Boga w zawodzie filmowca ani rusz”.

Ciężkie czasy dla ateistów.

● Magazyn „Pan” publikuje wspomnienia Włodzimierza Sokorskiego. Przypatrzmy drobny fragment: „Nie jest przypadkiem, że przy dłuższym pożytku w stanie małżeńskim milość traci swoje ostrą”.

Albowiem uam przechodzi na emeryturę.

● Adam Rakoczy jest autorem mrojącej krew w żyłach powieści, drukowanej na łamach „Veto”: „W jego oczach malowało się przerażenie, zaś para jego dłoni znajdowała się na wysokości rozporzeka”.

Jak grom z jasnego nieba spadła na niego wiadomość, iż zamek błyskawicznie w rozporzku uległ nagłej awarii.

● Inny przykład twórczości, tym razem z tygodnika „Rondo”: „Anita idzie do kina. Wreszcie Marian ma okazję. Jego żona każe mu nago skakać z krzesła”.

Ma jednak szczęście, że nie w pokrzywy.

● „Veto” informuje, że na jednym z warszawskich targowisk oferowano krem na porost piersi, za 180 tys. złotych.

Pokątny sprzedawca udzielał gwarancji, iż po zużyciu pudełka kremu piersi nabiorą kształtu arbutów. Co najmniej.

● Ogłoszenie z tygodnika ZHP „Na Przelaj”: „Jestem bardzo rozwiniętą dziewczyną. Z każdej strony po 100 centymetrów. Chcecie zobaczyć — to piszcie...”

Mundurek harcerski leży na takiej jak ułaj.

MYŚLI NIEPRZECIĘTNE

● „Prywaciarze wcale nie chcą kapitalizmu, bo po co im konkurencja. Prywaciarze głęboko umiłowali nasz umowny socjalizm, bo tylko w jego absurdalnych warunkach mogą funkcjonować właściciele bez żadnego ryzyka, za to z dużym zyskiem. Tylko w takim socjalizmie można sprzedać bez trudu każdy bubeł wyprodukowany z byle czego, byle jak i byle dla kogo. Więc przedaj już robotnicy będąc wolać o kapitalizm niż właściciele firm prywatnych” (Piotr Adamczyk, w „Sprawy i Ludzie”).

● W lesie willa, w willi mercedes, w mercedesie człowiek, w człowieku serce, w sercu miłość do klasy robotniczej” („Walka Młodych”).

● „Bardzo często mówi się, że społeczeństwo musi użyć się demokracji. Ja uważam, że przede wszystkim politycy powinni nauczyć się cywilizowanego sposobu sprawowania władzy.” (Jerzy Ciemieniowski, w tyg. „Wprost”).

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) bunt szlachty przeciw królów, 7) nocny strój, 11) ustronne pomieszczenie, 12) ramol, 14) wschodni kuzyn karpia, 15) zgoda, 19) np. Teodoryk Wielki, 22) stragan, 23) na środku transportowym albo w poisku, 25) los, 26) zaporą drogową, 27) gesty sos z zółtek utartych z oliwą, 28) znany Nikodem, 29) kawałek tkaniny odcięty pod kątem ostrym w stosunku do nitki, 37) obiekt sportowy, 40) bieg wody, 41) zapalenie części przypaznokciowej palców rąk, 43) wyspecjalizowana w ryciu, 45) egipska bogini prawdy i sprawiedliwości (anagram słowa „tama”), 46) przy-cza, 47) potocznie o niewywiązywaniu się z jakiegos zadania, 48) uogólnienie wektora i skalara (nie tamten sor), 49) śpiewająca dawniej Fryderyka.

WŚRÓD CZYTELNIKÓW, którzy nadesłali w terminie 6-dniowym trafne rozwiązania, rozlosujemy 5 bonów oszczędnościowych PKO po 1.000 zł. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 153”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 147

POZIOMO: 1) papilot, fraszka, uraza, estruks, uniform, rozwodnik, kaplar, esteta, przepis, piętno, narząd, rywalka, szpilot, szkrab, separatka, saletra, Riwiera, pismo, antypka, nadwaga. PIONOWO: pasek, potop, Laura, tusz, zakole, Faun, afiks, zboże, armia, kolporter, niesnaski, afisz, rotor, Tur-rek, straba, zew, pal, agrest, susza, pilot, ostep, zawód, rzeka, blaga, papa, tron.

NAGRODY
Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 141 z 17—18 czerwca br. boni oszczędnościowe PKO wylosowali: Halina Burza z Elku, Antoni Pa-siuk z Kuznicy Białostockiej, Wojciech Smorz z Giżycka, Eugeniusz Chilliński z Sejn oraz Helena Adamska z Białegostoku. Nagrody wysłamy pocztą. Zawartości przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza. (bm)



Zajrzyj do kuchni

Treść dzisiejszej rubryki tylko pośrednio wiąże się z kuchnią, czytając ją, nie odgadaj, czy to o jedzeniu, czy o kuchni. Lubimy oglądać, czytając, że zdjęciami, na których, na pięknych serwetkach, „czekają” na konsumenta wspaniałe potrawy. Humor nam się jednak zdecydowanie psuje, gdy zaczynamy kombinować w jaki sposób nakryć stół na sześć osób, które zaprosiliśmy na kolację. Modne są, co prawda, spotkania improwizowane, dobrze jednak gdy improwizujemy na bazie minimalnej przynajmniej wiedzy z dziedziny, która zwie się kulturą życia codziennego.

Do wszelkiego rodzaju posiłków stół nakrywa się obrusem czy serwetką idealnie czystą i starannie wyprasowaną. Na większe przyjęcie najbardziej odpowiedni jest obrus biały, na którym ładnie wygląda zastawa w każdym kolorze. Pod serwetką, na całą powierzchnię stołu dobrze jest położyć grubą flanelę, która chroni blat przed odparzelniami, a również tłumy odgłosy przy stawianiu talerzy.

Nakrycie dla poszczególnych osób ustawia się ok. 1—2 centymetrów od krawędzi stołu, w odległości 70—80 centymetrów od siebie,

tak by goście nie potracili się. Rodzaj nakrycia jest zależny od przewidzianych potraw. Na ogół jest to płaski talerz przeznaczony do dania gorącego, a na nim talerzyki mniejsze do dan zimnych. Przy podawaniu wyłącznie dan zimnych mięsnych, ustawia się jeden talerzyk, w przypadku gdy przewidziane są potrawy z ryb niezbędne jest podanie dodatkowo jednego—dwóch talerzyków.

Liczba i rodzaj sztućców zależy również od jadospisu, a układa się je w kolejności ich użycia: najbliższe dużego talerza sztućce przeznaczone do głównego dania mięsnego lub specjalne sztućce do ryb, dalej układa się łyżkę z prawej strony, jeżeli jest przewidziana zupa, następnie sztućce mniejsze do zakąsek. Przed talerzem układa się łyżeczkę do napojów gorących, do kompotów i widelczyk do ciast.

Przed zastawieniem talerzy, zaczynając od strony prawej, ustawia się najpierw kieliszek do wódki, potem wysoki kieliszek do białego wina, niski pekaty kieliszek do wina czerwonego, a po lewej stronie nakrycia szklankę do soków. Niezbędne są także zastawione na całym stole, drobne naczynia do przypraw. Środek stołu przeznaczają się do ustawienia półmisek, licząc jeden półmisek na 5—6 osób.

Niewielki bukiet kwiatów ułożonych w niskim naczyniu jest najpiękniejszym elementem dekoracyjnym, zaś uśmiech i zyczliwy gospodarz sprawia, że w takim domu czujemy się potrzebni.

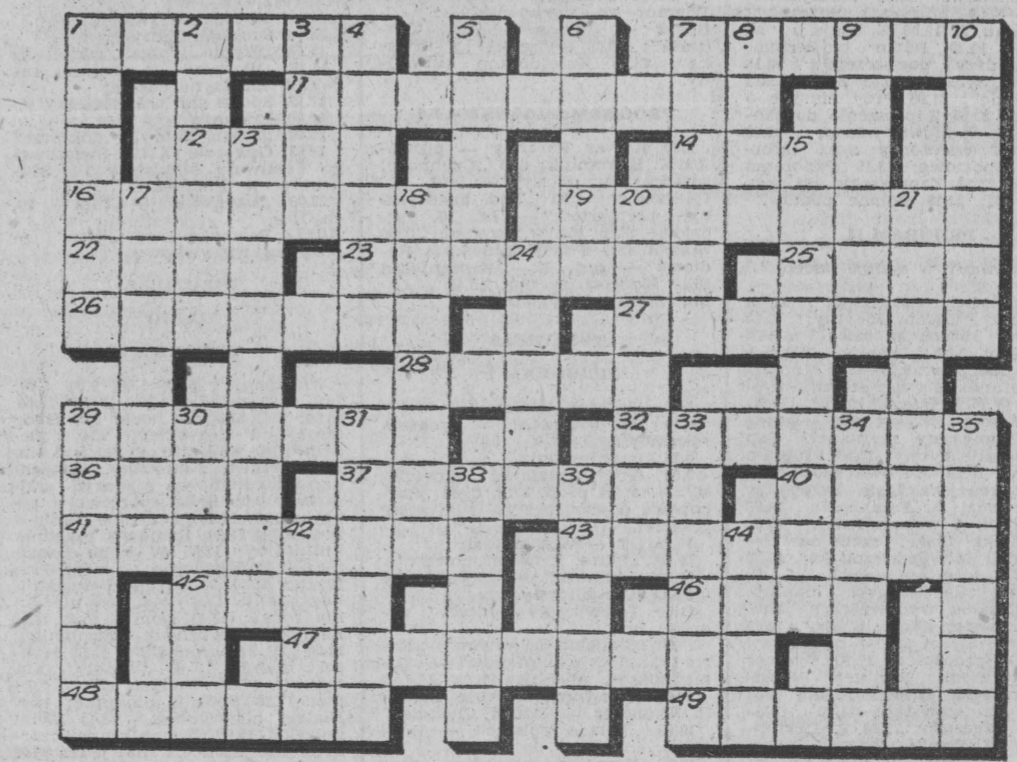
LUDWIKA

Stupy dla autografów

Prawdziwym królestwem tabliczek jest miasteczko Watson-Lake, położone w północno-zachodniej części Ameryki. Napisy zaczęły pojawiać się tam w 1942 roku. Wtedy Amerykanie w ciągu ośmiu miesięcy zbudowali przez lodową puszczyń drogę długości 2443 kilometrów.

Nekąny nostalgja jeden z budowniczych przyblił wówczas do stupa tabliczkę z nazwą swego rodzinnego miasta odległością od niego w kilometrach Robotnik ten znalazł licznych naśladowców.

Obecnie w Watson-Lake można zobaczyć dziesiątki słupów, obwieszonych najróżniejszymi tabliczkami. Zapewne jest to lepsze niż pozostawianie swych autografów na murach zabytkowych budowli i interesujących obiektów przyrodniczych.



CAF — A. ZBRANECKI

Cena ciepła

Od czego puchną czynsze

Płotkarska wieś niesie, że tym więcej płacimy za ciepło w gospodarstwach domowych im go mniej. Tak się bowiem złożyło, że podwyżki czynszów od 1 lipca br. zaczynają obowiązywać właśnie w okresie, gdy planowo wyłącza się instalacje ciepłej wody w zasobach mieszkaniowych zasila-

Podwyżki opłat za ciepłą wodę i centralne ogrzewanie nie mają z tym bezpośredniego związku. Wprowadzane są jednocześnie w całym kraju zarówno w zasobach spółdzielczych jak i komunalnych i wynikają ze zmiany cen urzędowych na energię cieplną (decyzja Ministra Finansów z 14 czerwca br.).

W dalszym ciągu obowiązują tu wielokrotnie krytykowane, niedokładny przelicznik: dotychczas płaciliśmy za centralne ogrzewanie 24 zł od metra kwadratowego powierzchni użytkowej mieszkań i 9 zł za ciepłą wodę. Teraz niedostatkowo to będzie odpowiednio 36 i 14 zł. I znów lokatorki zużywają mniej energii będą interweniowały, protestując przeciwko podobnym uśrednieniom, które zresztą zupełnie nie zachęcają do oszczędzania ciepła w jakiegokolwiek postaci. Zbulwersowani tym faktem mają rację, ale nie mają i długo jeszcze nie będą mieli satysfakcji, gdyż brakujące liczniki, które mierzyłyby faktyczne zużycie ciepła, dopinguowały do racjonalnego nim gospodarowania i wykluczały np. dopłacanie do bardziej rozrzuconych sąsiadów. Tym samym koszty niedostatkowo i intensywnie bieder pokrywają często nie ci ludzie, którzy powinni to czynić.

Kunszt akordeonu

Od 4 do 16 lipca będzie trwał w Białymstoku międzynarodowy kurs interpretacji muzycznej. W organizowanej corocznie imprezie wzięła udział studenci-akordeoniści z wyższych szkół muzycznych Austrii, Belgii, Chin, Finlandii i innych krajów świata oraz członkowie orkiestry kameralnej z Polski. Wykłady poprowadzą profesorowie z Danii, ZSRR i Polski. Również swój przyjazd potwierdził obserwatorzy muzyczni z RFN i ZSRR. Codziennie o godz. 19 w sali kameralnej Filharmonii będzie można posłuchać muzyki w wykonaniu studentów.

Kurs rozpocznie się uroczystym koncertem w Filharmonii, 4 lipca o godz. 19.30. W programie utwory Bacha, Haendla, Jacobiego, Ländquista i Chacaturiana. Białostockie Towarzystwo Muzyczne zaprasza wszystkich zainteresowanych. Wstęp wolny. (ako)

Postscriptum

Niedawno pisaliśmy o skupie owoców prowadzonych przez Białostockie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego od działkowców. Jak nas poinformowała kierowniczka Działu Surowcowego — Alicja Saniewska, zmieniła się cena na porzeczki czarne i zamiast za 980 zł, działkowcy mogą je oddawać po 180 zł za kilogram. Jednocześnie dodala, że przyczyna ubiegłorocznego zastoju w skupie owoców od działkowców BZPOW upatrjuje głównie w braku zainteresowania ze strony uprawiających krzewy. (kp)

„LATO W MIEŚCIE” dopiero od poniedziałku

— Jak spędzicie pierwszy tydzień wakacji? — pytam Tomka Haleckiego. — Byłem w Białymstoku. Rano oglądałem telewizję i grałem w piłkę z kolegami na podwórku. Po południu, jak tata wracał z pracy, jechaliśmy na plażę na Dąbki. Kapaliśmy się dopiero trzy razy, bo było tam dużo ludzi, więc nie mogliśmy bawić się spokojnie. Do kina się nie wybrałem? — Na „Rambo” mama zabroniła mi pójść, a w innych kinach grają same filmy dla dorosłych... — Kiedy wyjeżdżasz z Białegostoku? — Już we wtorek jedziemy na wakacje do Rajgród. Tydzień temu rozpoczęły się wakacje. Dzieci otrzymały świadectwa i rodzicom w miejsce dawnych problemów, związanych ze szkołą — przybyły inne, dotyczące letniego wypoczynku. Jak zagospodarować tygodni wakacji, gdy z rodzinnymi czasami i to zaledwie dwutygodniowych można skorzystać raz w roku? — Zwykle tak planujemy wakacje aby na ich początku i na końcu dzieci były same

cia za ten rodzaj energii jest następująca: Wojewódzkie Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej dostają ceny umowne i sumarycznie opłatami obciążają spółdzielnie bądź ich komunalne odpowiedniki (te stawki — o czym wiedzina nie wszyscy lokatorzy — podniesiono w woj. białostockim o około połowę już od 1 marca br.). Gdyby mieszkańcy Białostoczycy musieli pokrywać pełne koszty, placiliby już miesięcznie za ogrzanie każdego metra kwadratowego powierzchni użytkowej 215 zł, a za ciepłą wodę — według tego samego przelicznika — 134,40 zł. Nietrudno zauważyć, że wówczas ta jedna pozycja w czynszu mieszkańcy np. w typowym M-4 ponad 20 tys. zł i doprowadziłaby gospodarza do ruiny. Dlatego pilnie trzeba część tej sumy, a resztę należności pokrywa budżet państwa.

Inflacyjna galopada cen nie pozwala przy tym zrealizować zamysłu stopniowego ograniczenia dofinansowań aż do pełnej ich likwidacji. Podwyżki opłat o której pisze (ok. 50 proc.) towarzyszy wzrost dotacji, a mimo to deficyt pogłębia się. W minionym roku budżetowe dofinansowanie ciepła w przeliczeniu na metr kwadratowy użytkowej powierzchni mieszkań sięgało średnio w woj. białostockim 94 zł, a po ostatniej podwyżce przekroczyło 140 zł. Takich paradoksów mamy dziś w kraju wiele i, niestety, nie znosi się na ich szybką redukcję. Nawet informacje o wspomnianych wyżej cenach urzędowych (co zawarowano w Centralnym Planie Rocznym i co nie było żadną niespodzianką) dotarły i wciąż docierają do zainteresowanych z poważnym opóźnieniem, gdyż trudno brać serio wieści przekazywane telefonicznie i szepcane w koleżkach Wojewódzki Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego otrzymał pismem informację w tej sprawie dopiero 23 czerwca i 26 czerwca przekazał wytyczne poszczególnym spółdzielniom nie dziwnego, że wiele z nich nie zdążyło uporać się dotąd z rozesłaniem do lokatorów niemyłych wiadomości o podwyżkach.

W dodatku nie wiadomo, czy są to ostatnie tego rodzaju dopłaty, które grożą lokatorom w tym roku. Analizowane są wszelkie trzy warianty rozliczenia należności za energię zakładającą stopniową redukcję dofinansowań do grozi nie czynnym jak kolejnymi podwyżkami. Taką jest podobno cena przywracania realnej wysokości stawek i dochodzenia do „rozwiązania gospodarki rynkowej”. Byłby jednak spokojniejszy, mając więcej zaufania do trafności tych działań i konsekwencji w ich realizacji. Tymczasem wszelkie poczynania w tym względzie wciąż prowadzą do pewnego chaosu i nie widać końca chudym latom zaciskania pasa.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

P.S. Opłaty za centralne ogrzewanie, które włączon jest przez 7,5-8 miesięcy w roku rozłożone są na wszystkie miesiące. To samo dotyczy ciepłej wody. Za okres wyłączenia dopływu tej ostatniej spółdzielnie powinny stosować bonifikaty.



Budynek socjalno-techniczny już wkrótce będzie oddany do użytku.

Po 30 latach Nowa baza drogowców

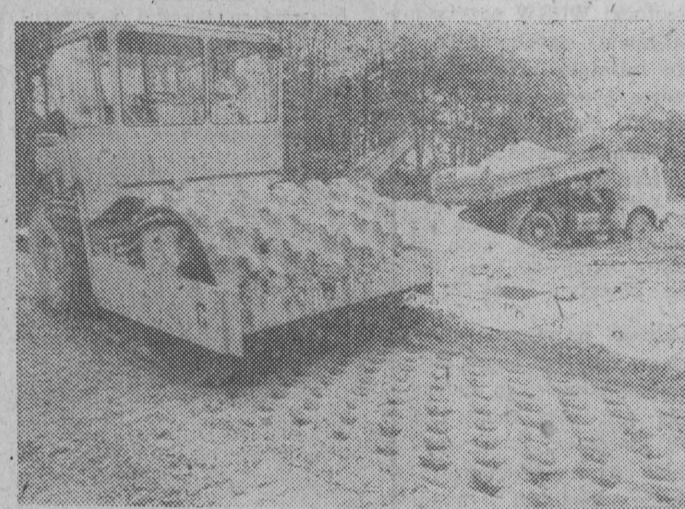
Wkrótce firmie tej stłuknie trzydziestka i wraz z tym nastąpi przeprowadzka, a właściwie wprowadziny do nowej, pierwszej z prawdziwego zdarzenia bazy Przedsiębiorstwa Eksploatacji Ulic i Mostów w Białymstoku.

50 tys. krawężników i obrzeży rocznie. Część bazy już pracują, m.in. tzw. trzydziestka — czyli wytwórnia asfaltu. Wkrótce oddany zostanie do użytku budynek socjalno-techniczny, co

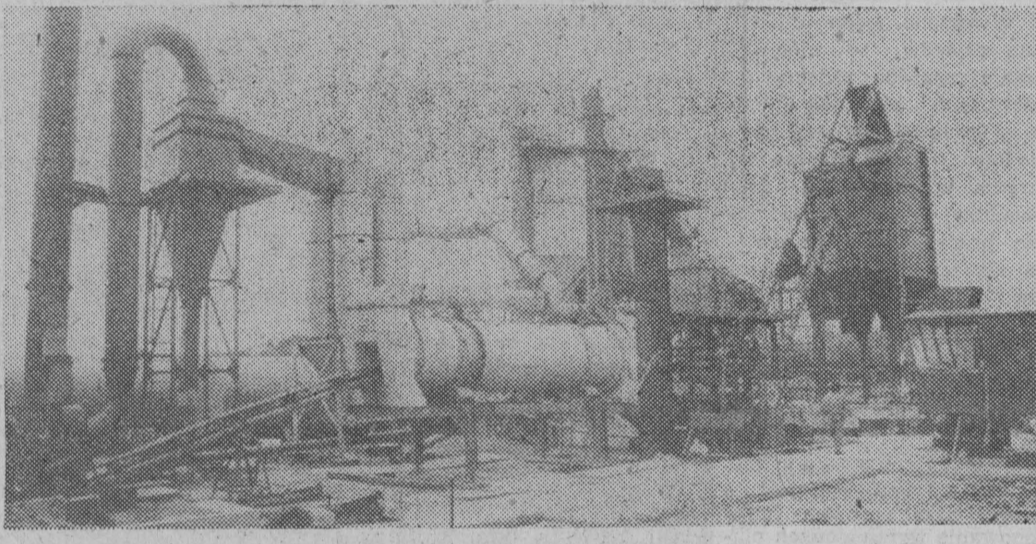
w znacznym stopniu poprawi warunki socjalne ok. 200-osobowej załogi. Do tej pory wszyscy korzystali z baraków. Tekst i fot. ANATOL CHOMICZ

Nowe lokum — przy ul. Produkcyjnej 102 — zajmuje powierzchnię 14 ha. Pomieszczenia to dwie wytwórnie asfaltu, produkcję asfaltu lanego, warsztat naprawczy, halę prefabrykatów drogowych (płytki chodnikowe, obrzeża, krawężniki), magazyn, lakiernię, malarnię itd.

Firmie przybyło, o czym każdy białostoczanie obserwując prace na miejskich ulicach, wiele nowoczesnych maszyn drogowych, m.in. malowarka, urządzenie do odświeżania i renowacji znaków drogowych, nowe walce i zagęszczarki. Docelowa produkcja wynosi 250 tys. płytek chodnikowych



Walec wibracyjny do stabilizacji gruntu. Pracuje brygada Wincentego Żukowskiego.



Wytwórnia mas bitumicznych, tzw. trzydziestka — już ruszyła.

Na lamach „NIWY”

Refleksje z pobytu zespołów artystycznych w Rybotu i Pawłowie w Białostoku. Kolumna literacka „Białowieża”. III Spotkanie Teatrów Lalek w Białostoku. Rozmowa z laureatką konkursu „Co wiem o Białostoku?” — Barbara Kuznińska.

O pomocy Białostockiego Towarzystwa „Radzima” (Białostocka SRK) dla Społecznego Komitetu Budowy Muzeum Zabytów Kultury Białostockiej w Hajnowce. Zapiski z życia — „Wybór”. Legendy Ziemi Białostockiej.

„Zorka” w Wydziale w Szkole Podstawowej w Dubalinie. Kącik porad kulinarnych. Książeczki, ty i ja (porady sercowe). Piosenki na zamówienie czytelników. Program telewizyjny na następny tydzień.

Kolumna humoru i satyry. (c)

Dom Kultury „Zachęta” (ul. Piastowska 11 a) zaprasza w poniedziałek, 3 lipca na pierwsze zajęcie „Lata w mieście”. Mile widziane wszystkie dzieci, które zapisały się na półkolonie, ale również te, które nie biorą udziału w żadnych zorganizowanych formach wypoczynku. „Zachęta” obiecuje, że nie zabraknie atrakcji. Będzie filmy wideo, konkursy, dyskoteki i spotkania z ciekawymi ludźmi. Starszym dzieciom klub proponuje obejrzenie interesującej wystawy o białostockiej sztuce ludowej.

Club osiedlowy MDK przy ul. Kawalerskiej alce. „Lato w mieście” inauguruje 3 lipca, o godz. 11 i do 28 lipca proponuje na zmianę jednego dnia projekcje filmowe i drugiego dyskotekę z konkursami. W poniedziałek, 3 lipca będzie można oglądać film „Uf i czarny pies” w Śróde 3 lipca „Porwanie w Złotulianie”, a w piątek „Zimowa panna”. Zgłoszenia grupowe w przyjmowane są codziennie w godzinach od 9 do 11 (również telefonicznie — 432-579).

Miejski Dom Kultury, jak co roku, na początku „Lata w mieście” przygotował wielki bal smurfisty pod nosami i zaprasza w czwartek, 6 lipca o godz. 11 do Parku Zwierzynieckiego. Zaczyna się o godz. 10 w Klubie „Promienna” rusza kolonijne disco połączone z konkursem muzycznym. Kawaleria „Fama” zaplanowała kilka spotkań wakacyjnych. M.in. 5 lipca (środa) zaprasza na disco piccolo z konkursami, w czwartek, 6 lipca na konkurs plastyczny pt. „Najpiękniejszy dzień wakacji”. O innych imprezach poinformujemy później. (kp)

„Już za parę dni, za dni parę weźmiemy plecak swój i gitarę” — ta popularna piosenka od dawna zwiastuje początek kanikuły. Tyle tylko, że w tych czasach nie tylko plecak i gitara decydują o tym, czy wakacje będą udane wręcz przeciwnie. Ważne są przede wszystkim pieniądze, niestety, co roku większe i trudniejsze do zdobycia. Jak z tym problemem radzą sobie młodzi łomżanie? Odpowiadają uczniowie trzecich klas niektórych szkół średnich:

Monika Orłowska: — Z każdym rokiem jest coraz gorzej. Jeszcze w zeszłym roku młsza szkoła urządziła obóz wędrowny, w którym mogli uczestniczyć każdy zainteresowany. Miejsce było pod dostatkiem, odpłatność do zaakceptowania. W tym roku też jest podobna impreza, ale miejsce tyle co kąt napłakał. A na to, bym mogła skorzystać z okazji — moja mama — pielęgniarzka musiałaby pracować cały miesiąc. Całe szczęście — mam babcię na wsi pod Lublinem, więc tam przeszedł dwa miesiące. Tylko czy to nie wstyd w moim wieku? I jaki z tego pożytek? A przecież wakacje też powinny służyć rozwojowi człowieka...

Mariusz Rożkowski: — Nie ma lekkiego, na sierpniowy odpoczynek muszę sam zapracować. Tak się złożyło, że nie mam już ojca, więc za bardzo na portfel mamy liczyć nie mogę, tym bardziej, że młodszy brat wyjeżdża właśnie na kolonie. Pracuję przy zbiorze truskawek, za jedną kobalatkę otrzymuje dwie stowy. Myślę, że w sierpniu będę sobie mógł pozwolić na wszystko. Pamiętać jednak muszę również o nowym roku szkolnym — kupię jakieś ciuchy, książki i zeszyty.

Mariusz Żelazna: — Amatorski auto-stop. Z kumpłem wybieramy się „na

W kilku wierszach

W niedzielę, 2 lipca, Miejski Dom Kultury w godz. 10-13, zaprasza na giełdę sztuki. Imprezie towarzyszyć będzie występ zespołu „Dawne Rytm” i recytacje aforystów. (kp)

Trudne (w) czasy

dziko” w Polsce, pod namiot. Byliśmy w zeszłym roku i nie żałujemy. To chyba najtańsze wychodzi, a przy okazji wiegie radochy. Myślę, że odczułabym nie odrucząc mojej próby, w końcu rok zaliczyłem na cztery i pół.

Adam J.: — Wszyscy nawołują do oszczędzania. Zgadzałem się, że trzeba oszczędzać prąd i surowce w fabryce. Ale czy możemy oszczędzać na wszystkim i za każdą cenę? Czy możemy oszczędzać np. na wypoczynku dzieci, młodzieży, a także i dorosłych? Coś mi się zdaje, że kłaniają się nam prawa obywatelskie. Zebym

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w godz. 10-17. Wystawa stała: „Pradzieje Białostoczycy”. Galeria Malarstwa Walerii Skarżynskiej, Juliana Czechuła i Marcina Czechuła.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskie-go 7 — czynne w godz. 9.30-17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostoczycy”. Galeria: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej”. „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego”. Wystawa czasowa: „Sanatoryj II wojny światowej”. Muzeum Techniki, ul. Stoleczna 2a — czynne w sobotę w godz. 10-12. Wystawa: Ekspozycja z początków motoryzacji i wyposażenie warsztatów.

WYSTAWY

Salon Wystawowy BWA „Ar-senał”, ul. Mickiewicza 2 — ar-

Radnych to nie interesuje? Gdzie mieszkać, jak budować?

W latach 1973-85 Białystok należał do miast przodujących w kraju pod względem przygotowania działek budowlanych. W okresie tym wydzielono 3.799 parceli, na których do końca ubiegłego roku wzniesiono 2.767 domków. Cztery lata temu sytuacja pod tym względem znacznie się pogorszyła. W roku 1985 uzyskano teren pod budowę jedynie 600 domów, podczas gdy o działki ubiegało się 762 chętnych.

Koszt przygotowania terenów dla budownictwa jednorodzinnego jest coraz wyższy. Dlatego też władze miejskie będą preferowały tych inwestorów, którzy zapewnią uzbrojenie terenów we własnym zakresie. Oprócz kłopotów z terenami, hamulec w rozwoju budownictwa jednorodzinnego są braki materiałów budowlanych. W ostatnim czasie, zamiast zakładanego wzrostu, obserwuje się spadek podaży stali, cementu, armatury sanitarnej, grzejników. W wyniku decentralizacji przemysłu ceramicznego i drzewnego uległo także pogorszeniu zaopatrzenie w materiały produkcji lokalnej. Niezbędne staje się więc podjęcie działań pobudzających inicjatyw w tym zakresie.

Jak to robić? Wydawałoby się, że problem ten powinien wywołać żywa dyskusja radnych MRN, tymczasem podczas czwartkowej sesji, oprócz opinii dwu komisi, żaden z członków Rady nie zaprezentował własnego stanowiska w tej sprawie. Czas przeznaczony na dyskusję, że wziędo na brak chętnych do zabierania głosu, poświęcono kolejnym punktom obrad.

Kanikuła zdecydowała, czy co innego, że tak ważny dla miasta problem pominięto został mimo to? Za to z dużym ożywieniem krytykowano stosunek administracji do spraw podrozwoju w intersektorach radnych. Kilku członków Rady, spośród 11 zabierających głos, wyrażało niezadowolenie z odpowiedzi, jakie nadesłano z Urzędu Miejskiego. Brak konkretnych, oświadczeń, nie dotrzymanie słowa — to najważniejsze zarzuty w tych kwestiach. Jest to problem, który nie powinien być objęty dla Prezydium MRN, a także nowego prezesa, Informowaliśmy już, że wola radnych wybrany nim został JERZY CZABAN. (fb)

W niedzielę, 2 lipca, Miejski Dom Kultury w godz. 10-13, zaprasza na giełdę sztuki. Imprezie towarzyszyć będzie występ zespołu „Dawne Rytm” i recytacje aforystów. (kp)

„Jagiellonia” to nie tylko piłka Perspektywy w działalności gospodarczej

W czwartek, 29 czerwca w sali MPK przy ul. Składowej odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza największego białostockiego klubu sportowego MKSB Jagiellonia.

Ostatnie trzy lata to okres, w którym Jagiellonia z mało znaczącego klubu w kraju zaczęła zyskiwać w środkach, który powoli wpluśnię się w karty historii polskiego sportu. Stało się to w przeważającej roli za sprawą piłkarzy. Na 60-lecie klubu awansowali oni do ekstraklasy, a w roku bieżącym dotarli do Finału Pucharu Polski. Ich gra ma wielu sympatyków nie tylko w naszym regionie, ale nawet w kraju i poza jego granicami.

Na zebranie przybyli licznie zaproszeni goście, m.in. wicewojewoda — Aleksander Czuj, wiceprezydent miasta Białegostoku — Leoniusz Czech, a z władz sportowych dyrektor WKFSiP — J. Janusz Kochan i wiceprezes WFS — Kazimierz Kupski.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności w minioniej kadencji, wygłoszonego przez prezesa Janusza Szukiewicza, w którym to sprawozdaniu szczególnie wyinterretowane zostały wyniki sportowe i sprawy finansowe (np. dochody klubu w I półroczu br. wyniosły 164 mln, a wydatki już przekroczyły sumę 170 mln złotych), dyrektor Jagiellonii Bogusław Mońko zgłosił zmiany do statutu. Do najważniejszych należą, iż Jagiellonia może być członkiem organizacji społecznych, prowadzić działalność gospodarczą, wchodzić w spółki z jednostkami gospodarki uspołecznionej oraz osobami fizycznymi. Na dochody klubu składają się będą dochody uzyskane z prowadzonej działalności gospodarczej, z zysków ze spółkami handlowymi i organizacjami gospodarczymi, a nie jak było uprzednio, tylko z dotacji WFS.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Janusz Kochan zauważył, iż Jagiellonia nie żyje tylko z piłkarzy, a w innych sekcjach, których zawodnicy odnoszą również znaczące sukcesy w kraju.

Dużo kontrowersji wywołała sprawa statutu prawnego obiektów klubu. Bogusław Mońko, stwierdził, że Białostocki Klub, jako jedyny w Polsce, jest właścicielem swoich obiektów. A w kraju np. Stal Mielec, Pogoń Szczecin, czy kluby górnicze mają obiekty, których właścicielami są zakłady patronackie. Niestety białostockie zakłady i przedsiębiorstwa nie stać na przejęcie tych budynków i boisk. Zaproponowano więc w przyszłości obiekty te byłyby współwłasnością zakładów, w tworzonej spółki. To samo dotyczy również stadionu białostockiej Gwardii.

Pod koniec obrad wybrano nowy zarząd. W tajnym głosowaniu poparcie uzyskali: Roman Kochański, Janusz Szukiewicz, Lucjan Chojnowski, Ryszard Żodzik, Tadeusz Niedźwiedzki, Leszek Zubrzycki, Bogusław Mońko, Antoni Bogojło, Władysław Radeł, Jakub Grzegorzczak, Wiesław Pokoński.

Po krótkiej naradzie nowego zarządu wybrano prezesa, którym został na następną kadencję ponownie Janusz Szukiewicz. Skład komisji rewizyjnej tworzą: Mikołaj Kuklik, Romuald Krzywosz i Wiktor Gaweiko, a sądu koleżeńkiego: Stefan Branczyk, Krzysztof Bulliński, Stanisław Chelmński.

MARIUSZ KLIMASZEWSKI

Gdy gra idzie o III ligę Niezrozumiałe decyzje

Obecnie trwają baraże do III ligi. Występuje w nich Gwardia Białostocka. W pierwszych meczach dokonała ona zespół z Biały Podlaski. Jutro, 2 lipca grać będzie ze swym następnym przeciwnikiem w drodze do III ligi — Narwią Ostrołęka. Rewanż 8 lipca o godz. 16.00 na stadionie Gwardii.

Gdyby białostoczanie przeszli i te przeszkody czekał ich będzie jeszcze jeden mecz barażowy. Niestety, w meczu w Ostrołęce nie wystąpi czterech piłkarzy z podstawowego składu zespołu. Dlaczego? Otoż prezes klubu zdecydował, iż grać oni muszą w mistrzostwach jednostek WOP. Niestety, ich absencja może w dużym stopniu zawazyć na wyniku niedzielnego spotkania w Ostrołęce. Przekierujmy się tym też meczu rewanzowym z AZS.

Po zwycięstwie 1:0 w Białej Podlaskiej, w Białymstoku gwardziści przegrali 0:1 i musieli stoczyć dramatyczne rzuty karne. A można było ich uniknąć, tym samym oszczędzając siły piłkarzy na następnym meczu.

Cóż, prezesi postanowili inaczej. Czyżby tak mało zależało o II ligę? Jeżeli tak, to po co było wygrać klasę okręgową na co był ten wysiłek? Jagiellonia to nie wszystko. Miałoby być potrzebne są również kluby, które grać będą w II, III i IV lidze, a nie tylko w okręgowej, aby piłkarze mogli rozwijać swoje umiejętności w konfrontacji z wzmocnionymi reprezentacjami wyższych lig.

XIII Izgrzyska Szkół Rolniczych w Szczecinie Kiedy pierwsze miejsce?

Przed kilkoma dniami zakończyły się w Szczecinie XIII Izgrzyska Szkół Rolniczych. Jak zwykle zawodnicy z naszego regionu upiaskowali swoje umiejętności na imprezie. Dość powiedzieć, że reprezentacja województwa białostockiego po raz dotychczas trzeci z rzędu zajęła I miejsce w klasyfikacji wojewódzkiej (640 pkt.). Również niezwykle wypadli suwalczanie (6 miejsc — 1. 598,5 pkt.) i łomżyński (14 — 298,5 pkt.). W klasyfikacji wygrał Poznań — 692 pkt., a w punktacji końcowej szkół 5 lokata przypadała ZSR Marjanowo (wł. łomżyński — 310 pkt.), 6 — ZSR Białystok — 223,25 pkt., a 8. ZSZ CZS Suwałki — 211 pkt. Oto najciekawsze wyniki naszych zawodników w poszczególnych konkurencjach indywidualnych i zespołowych.

LEKKOATLETYKA: w biegu na 100 m juniorów młodzież 3 miejsce z czasem 11,25 zajął Sebastian Tomczyk (ZSR Suwałki); dwójka juniorów 1. Andrzej Karpiuk — 42,80 m, 3. Leszek Łuczkiewicz — 49,42 m. (oba z Zespołu Szkół Mechaniczy Rolniczych w Suwałkach); skok w dal u juniorów młodzież — 1. Agnieszka Moroz — 5,27 m (ZSE Suwałki); kulą juniorów — 1. Ł. Łuczkiewicz — 38,5 m, 3. A. Karpiuk — 13,30; skok w dal juniorów — 2. Tadeusz Orłowski — 6,95 m (ZSR Marjanowo), 3. Leszek Myjka — 6,88 m (ZSMW Białystok); kulą jun. ml. — 2. Beata Gromadzka — 8,90 m (ZSR Suwałki); dysk. jun. ml. — Dariusz Wojtulewicz — 39,78 m (ZSMR Supraśl); 1500 m jun. 1. Elżbieta Nadolna — 43,78 m (ZSR Suwałki); 100 m pl. Lidia Bednarek — 15,80 sek. (ZSE Suwałki); dysk. jun. ml. — 1. Wiesława Łuczkiewicz 33,34, 2. Beata Gromadzka 32,64 (ZSR Suwałki); skok w wys. jun. ml. — 1. Bożena Boć 135, 2. Katarzyna

Piasek 150 (obie z ZSR Marjanowo), trójskok 2. Leszek Majka (ZSMW Białystok) 1,60; oszczep jun. ml. — 2. Piotr Korciał (ZSR Marjanowo) 51,88; 100 ppł. (ZSMW Białystok) 1. Piotr Kuszyński (ZSE Suwałki) 800, 2. Elżbieta Nadolna 2:11,3 (ZSE EK), 3. Renata Jakubiak 2:12,70 (ZSR Białystok); 800 m jun. ml. — 1. Piotr Rostowski 1:56,71 (ZSR Marjanowo); oszczep jun. — 2. Beata Szczęsna (ZSR Olecko) 42,08, 3. Lidia Bednarek 41,20 (ZSR Białystok) 37,68; 4x100 m jun. — 2. Łomża 4:44; oszczep jun. — 3. Piotr Rajkiewicz 54,44 (ZSR Suwałki).

W punktacji szkolnej w I. na drugim miejscu uplasowała się drużyna ZSR Marjanowo — 219 pkt.

TENIS STÓŁOWY: seniorek — 1. Agata Dąbkowska (ZSR Olecko); juniorki — 2. Renata Dąbkowska (ZSR Marjanowo); gra podwójna seniorek — 1. Agata Dąbkowska i Joanna Retel (ZSR Olecko), gra mieszana seniorek — 2. ZSR Olecko A. Dąbkowska i J. Opanchowski.

PODDOSZENIE CIĘŻARÓW: 75 kg jun. ml. — 3. Paweł Sobczkowski (ZSR Białystok) 230 kg, 138,5 m, 3. A. Karpiuk — 13,30; młok (ZSR Białystok) 325,5 kg.

SPORTY OBROŃNE: 1. Białystok 80 pkt., 2. ZSR CZS Suwałki — 75 pkt., punktacja szkolna 1. ZSR Ostrołęka — 72,25, 5. ZSR Dąbpuszpa 51,75 pkt.

GRY ZESPOŁOWE: koszykówka dziewcząt — 1. ZSZ CZS EK, koszykówka chłopców — 3. ZSR Białystok, piłka siatkowa dziewcząt — 1. ZSZ CZS Suwałki, piłka siatkowa chłopców — ZSR Bielek Podlaski, piłka ręczna dziewcząt — 2. ZSR Różanystok, piłka ręczna chłopców — 2. ZSR Różanystok. (z)

Spartakiada budowlanych

Przez cały rok uczniowie szkół budowlanych z naszego okręgu rywalizowali w spartakiadzie sportowej. Boje toczyły się w różnych dyscyplinach. W koszykówce, piłce nożnej i ręcznej zwyciężyli uczniowie z Siedlec. W siatkówce triumfował ZSZ „Inżynier” z Białymstoku. Swój turniejnie mieli szczęśliwi i tenisiści stółowi.

Instal w Białymstoku — 730 pkt., ZSBud. Siedlec — 230 pkt. Białostoczanie zdobyli puchar Zrzeszenia Budownictwa. Gratulujemy uczniom, dyrektorom szkół — Stanisławowi Muszyńskiemu i Irenei Golań i zwycięzcom w piłce ręcznej — Waldemarowi Szażcu i Stefanowi Sochańskiemu. (dk)

KONKURS PLASTYCZNY Sport w oczach dziecka

Podczas Ogólnopolskich Izgrzysk Młodzieży Szkolnej przeprowadzanych w Płocku podsumowaniem zostały doroczny konkurs plastyczny „Sport w oczach dziecka”. Na ponad 1400 prac nadesłanych z całej Polski wyróżnione zostały prace z Białymstoku. Zauważycielami, tak w grupie przed szkolnej, otrzymał medal otrzymał Karol Ałkiewicz z przedszkola nr 61 w Białymstoku, zauważycielami — latka jest Marzena Dybko. W grupie szkół podstawowych, wyróżniona została uczennica, użyczał Andrzej Nartowicz z SP w Jędrzejku. Zauważyciel jest Ewa Fiedorczak. (mark)

A oto inne ciekawe rezultaty. Lekkoatletyka: 100 m — Tomasz Policki (Grodzisk) 12,62, 200 m — 1. Leszek Kurpatoła (Instal) — 24,30, 400 m — Jan Karszał (Instal) — 55,35, 800 m — Andrzej Szubicki (Grodzisk) 2:02, 1600 m — Aleksander Gryciuk (ZSB Białystok) — 10:27,30, w dal — Michał Gruszka (Siedlec) — 616, kulą — 10,90, 4x100 m — Instal — 46,38, 4x400 m — Instal — 3:43,19. Piływanie: 50 m st. dow. — Tomasz Warkacz — 4:32, 50 m st. dow. — Artur Maksymowicz (Instal) — 0:42,3, 50 m st. grzbiet. — Adam Bujal (ZSB Białystok) — 0:36,0, 4x50 m Instal — 2:13,2.

W punktacji generalnej spartakiady zwyciężyli uczniowie ZSZ